

MEMENTO

DWUMIESIĘCZNIK FUNERALNY

TYTUŁ OD 1997

TARGI FUNERALNE
memento
POZNAŃ



TARGI FUNERALNE

memento

P O Z N A Ń

im. Wojciecha Krawczyka

30.11 - 2.12.2012

ODWIĘDŹ
NAJWIĘKSZE TARGI
BRANŻY POGRZEBOWEJ
ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ
EUROPY

Szukaj
zaproszenia
w tym numerze
MEMENTO

Zobacz produkty nagrodzone
Złotymi Medalami
Międzynarodowych Targów
Poznańskich



www.mementopoznan.pl

organizatorzy



Międzynarodowe
Targi
Poznańskie

patronat medialny

KULTURA
POGRZEBU

USŁUGI POGRZEBOWE.COM.PL
POMOC W TRUDNEJ CHWILI...

Jedynе polskie targi
z rekomendacją





[Made in Germany]



Oficjalny Przedstawiciel Na Polskę

G&G Company • ul. Dolna 1 • 44 171 Pławniowice • Mobil: 0048 665 103100 • www.kuhlmann-cars.de

Kredyt, leasing, ubezpieczenie zapewniamy kompleksową obsługę.

W stowarzyszeniu

- 6 Szkolenie w Szwecji
- 11 Relacja z posiedzenia sekcji kremacyjnej PSP

Informacje z branży

- 12 Otwarto Centrum Pogrzebowe
- 14 Poznajemy cmentarze - Jarosław
- 16 Ceramiczne urny podbijają Śląsk
- 24 Targi Funeralne z Poznaniu - nowości produktowe
- 30 Nie będzie wspólnych działań w sprawie patologii

Porady i Prawo

- 32 Prawo do grobu

Z prasy

- 19 Odkryto cudowny lek na długowieczność
- 20 Zmarł fotograf, który zrobił w Auschwitz 50 tys. zdjęć
- 22 Rudzianie są przeciwni krematorium
- 31 Kto zarobił na Smoleńsku
- 36 Zmarł Przemysław Gintowski

SPROSTOWANIE

W poprzednim numerze Memento wkradł się błąd przy opisach zdjęć ilustrujących cmentarz w Sanoku. Powinno być:

1. Zbiorowa mogiła pomordowanych w Oświęcimiu, w tle Orzeł - Pomnik Pamięci Ofiar zamordowanych na Gruszcze
2. Krzyż Golgoty Wschodu - Ofiar pomordowanych na Wschodzie
3. Grobowiec Dębickich
4. Grobowiec Beksinińskich
5. Grobowiec Lipińskich
6. Kwatera Żołnierzy Armii Radzieckiej II wojny światowej
7. Kolumbarium
8. Kwatera Żołnierzy Polskich poległych 1918-1948



MEMENTO
DWUMIESIĘCZNIK FUNERALNY
Czasopismo administratorów cmentarzy,
przedsiębiorców pogrzebowych,
producentów sprzętu pogrzebowego,
akcesoriów i urządzeń techniki cmentarnej.
Rok XV, Numer 4

WYDAWCA
POLSKIE STOWARZYSZENIE POGRZEBOWE
POLISH FUNERAL ASSOCIATION
02-643 Warszawa, ul. Etiudy Rewolucyjnej 48
Tel / fax 22 834 84 60;
Kom. 501 552 889
biuro@stowarzyszeniefuneralne.pl
NIP 118-142-98-58
Konto: PKO BP S.A. Oddz. 10/Warszawa
39 1020 1013 0000 0502 0125 2386

PRENUMERATA I REKLAMA
Agata Zawadzka
agata_zawadzka@o2.pl

ZARZĄD
Prezes: Franciszek Maksymiuk
Wiceprezes: Marek Cichewicz
Wiceprezes: Daniel Maternowski
Skarbnik: Jan Szczuciński
Sekretarz: Mirosław Kułak
Członek zarządu: Stanisław Janiak

DTP
Ewelina Lipka

DRUK
P.P.H. „IWONEX”
08-110 Siedlce, Ujrzanów 289

Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń.
Wydawca nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skrótu i redakcyjnego opracowania tekstów przyjętych do druku.

REDAKCJA
Redaktor naczelny: Ryszard Godlewski; r.godlewski@slowopodlasia.pl
Zespół redakcyjny: Istvan Grabowski, Justyna Kirczuk, Marian Kolczyński
redakcja@stowarzyszeniefuneralne.pl
Współpracownicy: Tadeusz Krotos



NAMIOTY POGRZEBOWE

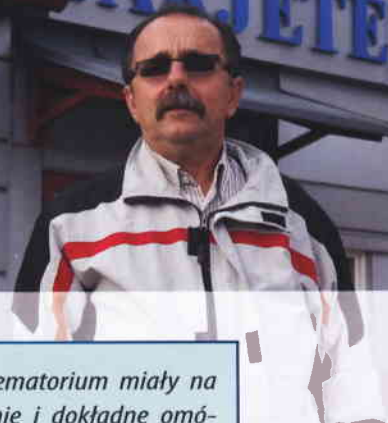
MITKOTENT

- szybki montaż
- aluminiowa konstrukcja
- 14 rozmiarów
- dowolny nadruk



www.mitko.pl Tel. 32 444 66 16

KARLSKRONA FÄRJETERMINAL



SZKOLENIE SZWECJA –

Odwiedziny w krematorium miały na celu przedstawienie i dokładne omówienie zintegrowanego systemu kremacyjnego Crematec AB. Jest on rozbudowaną wersją instalacji kremacyjnej, w skład której wchodzi piec kremacyjny TABO z zintegrowanym układem sterującym procesem spopielenia. Pozwala on na optymalizację zarządzania krematorium, kompleksowe filtrowanie i analizę chemiczną spalin, oraz niezwykle wydajne odzyskiwanie energii. Zaprezentowany system jest nie tylko bardzo wydajny, gdyż dla pojedynczego spopielenia zwłok potrzebne jest dostarczenie nośnika energii o wartości niespełna 400 MJ. Piec jest gotowy do pracy na instalacji gazu ziemnego, oleju opałowego a nawet, w nadzwyczajnej sytuacji, z mobilnej instalacji LPG. TABO jest jedynym dostępnym obecnie w Europie piecem kremacyjnym, który może oferować klientom tak dużą swobodę wyboru paliwa i to nie tylko w momencie instalacji pieca kremacyjnego i wyposażania krematorium, ale również na etapie przeprowadzania poszczególnych spopieżeń zwłok. Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe dziękuje firmie Crematec TABO Systems AB, panom Asbjörn Karlsson Tobias Helmer, Tomas Johnsson, Markowi Konczalikowi i innym pracownikom za umożliwienie zwiedzenia krematorium i cmentarza, oraz pomoc w zorganizowaniu szkolenia w Szwecji.

W dniach 16-18 września w Gdańsku odbyło się szkolenie dla zarządców i administratorów cmentarzy oraz przedsiębiorców pogrzebowych. W programie szkolenia była m.in. wycieczka promowa do Szwecji, podczas której uczestnicy zwiedzali nowoczesne krematorium w Oskarshamn oraz zapoznali się ze szwedzkim prawem pogrzebowym.

Uczestnicy szkolenia spotkali się w niedzielę 16 września o godz. 18.00 w siedzibie PPU Zieleń Sp. z o.o. w Gdańsku, gdzie rozpakowali swoje rzeczy i zaparkowali samochody. Stamtąd udali się do portu w Gdyni, skąd o godz. 21 wyruszyli promem do Szwecji. Na pokładzie czekała na nich uroczysta kolacja i spotkanie z kapitanem. Do Karlskrony statek przyплыł o godz. 9.00 w poniedziałek. Stamtąd wszyscy udali się do Oskarshamn, gdzie zwiedzano krematorium i cmentarz oraz zapoznano się z szwedzkim prawem pogrzebowym. Po obiedzie grupa wyruszyła na zwiedzanie cmentarza z epoki Wikingów w Hjorthamn. Po powrocie promem do Polski i kolejnej uroczystej kolacji na morzu uczestnicy spotkali się ponownie w siedzibie PPU Zieleń Sp. z o.o. w Gdańsku, gdzie inż. **Andrzej Dąbrowski**,

specjalista w zakresie utrzymania drzewostanu, wygłosił prelekcję pt. „Planowanie i utrzymanie zieleni na cmentarzu”. Następnie odbył się pokaz specjalistycznego sprzętu do utrzymania zieleni i czystości na cmentarzu, oferowanego przez Anker Service **Jerzy Krocze**k. Były to maszyny wielofunkcyjne służące do koszenia trawy, sprzątanía alejek z końcówkami wózka widłowego do przenoszenia ładunków. Proste w obsłudze i serwisie. Za udział w szkoleniu licencjonowani zarządcy nieruchomości uzyskali zaświadczenie dokumentujące wymagane przepisami cykliczne podnoszenie kwalifikacji w wysokości 8 pkt.

Swój pobyt na szkoleniu wspomina wiceprezes PSP Marek Cichewicz:

Szwedzi płacą wysokie po-





— GDAŃSK ZA NAMI

datki, ale mają za to wysoki socjal, darmowy dostęp do usług medycznych i stomatologii do 18 roku życia. Większość mijanych po drodze domów była drewniana. Skromne, pomalowane na ten sam brunatnoczerwony kolor, wszędzie czystość i porządek. Trawniki skoszone, w oknach maleńkie firanki, kwiaty i światełka tradycyjnie zapalane po zmroku dla oświetlenia drogi wędrowcom. Domów murowanych jest tam niewiele, gdyż w Szwecji cegła jest bardzo droga, bo nie mają gliny. I tu przestałem się dziwić, że w czasie potopu szwedzkiego rabowano nie tylko dzieła sztuki, ale też wyciągane obecnie z Wisły balustrady balkonowe.

Szwecja bardzo różni się od naszego kraju. Obszar 449 952 km² zamieszkuje 9,3 miliona Szwedów, gdy w Polsce na 311 904 km² przypada 38,5 mln miesz-

kańców. Rozbawiła mnie anegdota naszej przewodniczki. Chińczyk pyta Szweda: Ilu was mieszka w Szwecji?

— Około 9,5 miliona.

— O to tak jak u nas w miasteczku. Pewnie też wszyscy się znacie?

Pamiętamy, że przy okazji zmniejszania zasiłku pogrzebowego w 2010 roku powoływano się m.in. na fakt, że nawet w tak bogatej Szwecji nie ma zasiłku pogrzebowego. Fakt, zasiłku Szwedzi nie mają, ale pogrzeby w wersji podstawowej (grób, kremacja, kapłan) opłaca Kościół ewangelicko-luterański, a kremacje stanowią tam 76% pochówków. Ok. 0,3 % podatku płaconego gminie przeznaczone jest na utrzymanie cmentarzy i pogrzeby, w tym na posługę kapłańską dla wszystkich wyznań. Dodatkowe koszty to wybrana przez rodzinę trumna, miejsce na cmentarzu, kwiaty i mu-

zyka. Organizowanie pogrzebów dla wszystkich Szwedów i zapewnienie im miejsca pochówku jest jednym z obowiązków Kościoła luterańskiego. To on opłaca zakład pogrzebowy organizujący pochówek (w ramach pobranego przez gminę podatku — opłaty pogrzebowej). Większość Szwedów deklaruje wyznanie luterańskie. Liczy 6,9 mln wiernych, choć tylko 2 proc. regularnie uczestniczy w nabożeństwach. „Uczciwa praca jest najlepszą modlitwą do Boga” — uważają Szwedzi. Każdy wierny zobowiązany jest do płacenia składki kościelnej pobieranej przez państwo wraz z podatkami. Są one przekazywane Kościołowi m.in. na utrzymanie zabytkowych budynków będących w jego posiadaniu. Kościół może też otrzymać dodatkowe pieniądze, jednak za każdym razem musi przedstawić uzasadnienie sporządzone



przez ekspertów. Na wysokość składki wpływ mają same parafie oraz synod diecezjalny. To rozwiązanie dotyczy także innych wspólnot wyznaniowych, w tym Kościoła rzymskokatolickiego. Ponieważ jednym z obowiązków Kościoła luterńskiego jest organizowanie pogrzebów dla wszystkich Szwedów i zapewnienie im miejsca pochówku, każdy podatnik odprowadza pewną sumę pieniędzy na ten cel, którą to państwo pobiera w ramach podatków. Biskupi są w Szwecji wybierani, na wynik wyborów mają też wpływ osoby świeckie. Pastor jest wybierany przez mieszkańców parafii, podpisuje umowę o pracę, otrzymuje normalne wynagrodzenie, ma urlop. Umowy są terminowe, każda ze stron może jej nie przedłużyć.

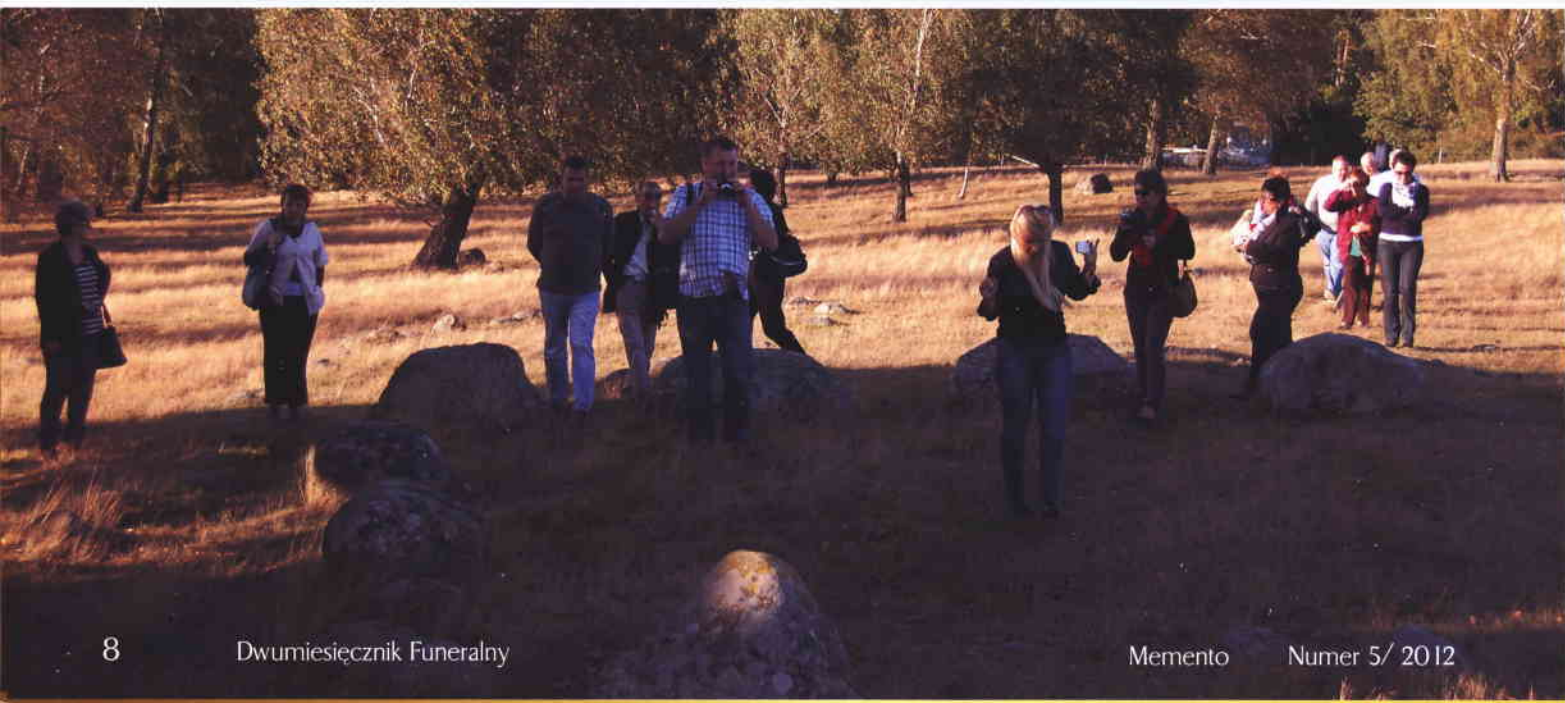
Zakładów pogrzebowych w Szwecji jest niewiele, nie ma tam takiej konkurencji jak w Polsce. Szwedzi nie lubują się w wystawnych ceremoniach, są praktyczni i oszczędni. Mają szacunek do przyrody i wydają wiele pieniędzy na jej ochronę. W każdej gminie jest krematorium. Łącznie jest ich 70, posiadających sto pieców. 40 krematoriów jest zaopatrzonych w filtry spełniające wysokie normy ochrony środowiska. W 2011 roku odbyło się w Szwecji 71 tysięcy kremacji. Praktyczni Szwedzi 60% energii cieplnej

wytwarzanej podczas spalania wykorzystują w miejskiej sieci grzewczej. W Szwecji istnieje obowiązek składania skremowanych prochów ludzkich na cmentarzu, wynikający z Ustawy o pochówku — Begravningslag; 1990:1144. Funkcję cmentarza mogą spełniać również kolumbaria w wyznaczonych kościołach i krematoriach. Dopuszczane jest rozsypanie prochów poza cmentarzem. W tym celu należy uzyskać pozwolenie właściwego Urzędu Wojewódzkiego (Länsstyrelsen) na rozsypanie prochów w miejscu wskazanym we wniosku. Warunkiem uzyskania zgody jest zachowanie szacunku dla prochów ludzkich i wybór miejsca stosownego do tego celu. Istnieje też możliwość podzielenia prochów, jeśli ich część miałaby być pochowana za granicą.

W Oskarshamn, niewielkim miasteczku liczącym ok. 17 tys. mieszkańców działa krematorium wyposażone w nowoczesne instalacje. Rocznie odbywa się tu ok. 800 spoielen. Ze względów ekonomicznych kremacje odbywają się, gdy do spoielenia jest kilka ciał. Cmentarz ma formę parku. Jest podzielony na kwatery, które przypominają wyspy. Nie ma tam alejek, chodzi się po zadbanym trawniku. Nie ma również tak charakterystycznych

dla Polski grobowców. W miejscu pochówku znajduje się tablica (ok. 50x50 cm) z informacją o zmarłym, umieszczona na poziomie gruntu lub ustawiona pionowo. W niektórych miejscach na grobach rośnie kilka kwiatków, w większości to begonie. Na cmentarzu znajduje się droga dojazdowa do krematorium i alejka prowadząca do Łączki Pamięci, gdzie pod darnią umieszczane są prochy. Nie ma tu tablic z nazwiskami pochowanych, są za to ławki parkowe dla odwiedzających i stojaki na wiązanki kwiatów. Obok studni wiszą konewki do podlewania. Nie widuje się tam babć przychodzących na cmentarz z konewkami, grabkami, szczotkami. Z punktu widzenia administratora teren jest łatwy do utrzymania w czystości, nigdzie też nie widziałam sztucznych kwiatów czy zniczy.

Zwiedziłem również cmentarz z epoki Wikingów w Hjorthammar, który powstał w epoce brązu. Obiekt znajduje się na terenie prywatnym, ogrodzonym, ale dostępnym dla wszystkich. Strzeże go stado owiec, które jednocześnie dbają o trawnik — strzygą i nawożą. Właściciel terenu zadbał o miejsca do parkowania. Jest tam stół i ławy do odpoczynku zwiedzających, a za wstęp się nie płaci.



**Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe
wspólnie z
Sekcją administratorów i zarządców cmentarzy**

02-643 Warszawa ul. Etiudy Rewolucyjnej 48, tel./fax. 22 834-84-60, 501 552 889 www.stowarzyszeniefuneralne.pl, e-mail. biuro@stowarzyszeniefuneralne.pl

pod patronatem medialnym dwumiesięcznika funeralnego „Memento”

organizuje i zaprasza
na:

**Szkolenie doskonalące dla zarządców nieruchomości
i przedsiębiorców pogrzebowych,
które odbędzie się w dniach 30 listopada - 1 grudnia 2012 w Poznaniu.**

TEMATY SZKOLENIA:

Informatyczne wspomaganie zarządzania firmą funeralną - wykład połączony z prezentacją programów komputerowych firmy TuSoft Systemy Informatyczne.

Archiwizacja dokumentów. Księgi cmentarne - wykładowca Adam Franczyk.

Miejsce spotkania: Hotel Royal ul. św. Marcin 71 – Poznań (royal@hotel-royal.com.pl)
Tel. 61-858-23-00

Wykłady odbywają się na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Piątek (30 listopada)

- 9.00 - 10.00 Zakwaterowanie w hotelu
- 10.00 Przybycie na teren Międzynarodowych Targów Poznańskich
- 11.00 Uroczyste otwarcie targów – zwiedzanie wystawy
- 11.30 - 12.00 Obsługa prawna Zakładów Pogrzebowych – problemy i rozwiązania – Kancelaria Adwokacka CLSC Przemysław Bochyński (Międzynarodowe Targi Poznańskie)
- 12.00 - 15.00 Wspomaganie informatyczne zarządzania firmą funeralną
- 15.00 Obiad
- 15.30 - 18.00 Zwiedzanie targów
- 18.00 Powrót do Hotelu Royal
- 20.00 Wieczór branżowy – uroczysta kolacja na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich

Sobota (1 grudnia)

- 8.00 - 9.00 Śniadanie
- 9.30 Przybycie na teren targów
- 10.00 - 13.00 Archiwizacja dokumentów. Księgi cmentarne
- 13.00 - 13.30 Dzień Marketingu Branży Pogrzebowej: Poszerzenie zakresu usług zakładu pogrzebowego o balsamację i kosmetykę pośmiertną. Polskie Centrum Balsamacji i Tanatokosmetyologii Adam Ragiel
- 14.00 Obiad i zakończenie szkolenia

Licencjonowani zarządcy nieruchomości uzyskują zaświadczenie dokumentujące wymagane przepisami cykliczne podnoszenie kwalifikacji 8 godzin – 8 pkt. Całkowity koszt szkolenia obejmujący: wykłady, zakwaterowanie w pokojach 2 - osobowych, wyżywienie i przerwy kawowe, zwiedzanie, materiały szkoleniowe, wynosi od osoby 410 zł plus 23% VAT (504,30zł z VAT). Zgłoszenia wg poniższego wzoru, prosimy przysłać faxem bądź mailem na adres Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego w terminie do 14 listopada.

Wpłaty należy dokonać na nr rachunku bankowego :
PKO SA ODDZ.10/WARSZAWA 39 1020 1013 0000 0502 0125 2386
POLSKIE STOWARZYSZENIE POGRZEBOWE
02-643 Warszawa, ul. Etiudy Rewolucyjnej 48

UWAGA!!!

W 2011 roku uzyskaliśmy z Ministerstwa Finansów pozytywną interpretację indywidualną dotyczącą zwolnienia od podatku świadczonych przez nas usług szkoleniowych dla licencjonowanych zarządców nieruchomości oraz osób oddelegowanych na szkolenie przez jednostki budżetowe, które finansują je ze środków publicznych. Tak więc dla tych osób nasze szkolenie jest tańsze o wartość podatku VAT – 23%.



ZGŁOSZENIE

(do 14 listopada 2012 r.)

Zgłaszamy udział w szkoleniu doszkalającym dla zarządców nieruchomości
i przedsiębiorców pogrzebowych,
które odbędzie się w dniach 30 listopada - 1 grudnia 2012 w Poznaniu dla następujących osób:

1.
2.
3.

.....
/nazwa instytucji (firmy), dane teleadresowe, NIP/

.....
/podpis i pieczęć prezesa, dyrektora, właściciela/



**MIĘDZYNARODOWY
TRANSPORT
ZMARŁYCH**



*Nawiążemy współpracę z zakładami
pogrzebowymi na dogodnych warunkach.*

tel. 00 48 22 831 00 36
tel. 00 48 22 635 21 93
fax 00 48 22 831 79 96

kom. 00 48 604 066 152
kom. 00 48 506 155 499
kom. 00 48 509 024 007

e-mail: biuro@bongo.com.pl

www.bongo.com.pl

BONGO Międzynarodowe Usługi Pogrzebowe
ul. Etiudy Rewolucyjnej 48, 02-643 Warszawa
Filia: ul. Sienkiewicza 29, 90-114 Łódź



Cmentarz Komunalny



RELACJA Z POSIEDZENIA SEKCJI KREMACYJNEJ PSP

W dniu 28 września br. w Częstochowie, na Cmentarzu Komunalnym odbyło się posiedzenie sekcji kremacyjnej Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego. To kolejne, cykliczne spotkanie właścicieli i zarządców krematoriów z Polski. Grono stale ulega powiększeniu gdyż w szybkim tempie rozrasta się sieć krajowych spoielarni. Na spotkaniu poruszono wszystkie istotne kwestie nurtujące środowisko krematystów, takie jak perspektywy rozwoju rynku usług kremacyjnych, bariery ograniczające popularność kremacji, uwarunkowania legislacyjne. Początek posiedzenia sekcji poświęcony był prezentacji nowopowstałych krematoriów. Słowo o swoich nowych inwestycjach a także o pierwszych miesiącach działalności zaprezentowali Prezes **Daniel Maternowski** ze spółki Zielen Miejska

Bydgoszcz, **Zbigniew Ingielewicz** z Zakładu Infrastruktury Miejskiej w Słupsku, **Piotr Banaczyk** z krematorium Memento ze Stalowej Woli oraz **Marcin Mysiek** z krematorium w Brzegu. Zebrani zaprezentowali swoje opinie w sprawie wpływu obniżki zasiłku pogrzebowego na kondycję rynku usług funeralnych i konsekwencji słynnego już listu episkopatu o praktykach przy pogrzebach urnowych. Krematysci wymienili poglądy na temat pojawiających się propozycji zmian prawa pogrzebowego. Zwrócili szczególną uwagę na zagadnienie rozsypywania prochów. Zdania w tym względzie były wyjątkowo podzielone. Zebrani omówili również pojawiające się propozycje wspólnego propagowania idei spoielania zwłok i samej usługi kremacyjnej. Na zakończenie części panelowej o ekologii w krematoriach wypowiedział

się zaproszony w charakterze konsultanta menager firmy Tabo **Marek Kończalik**. Po zakończeniu ciekawej dyskusji gospodarz spotkania Jarosław Wydmuch zaprosił koleżanki i kolegów do zwiedzenia częstochowskiego kompleksu cmentarno-krematoryjnego. W spotkaniu uczestniczyli: **Maria i Szymon Musik** — Dąbrowa Górnicza, **Zofia Kluszycka** — Wrocław, **Stanisław Jankowski** — Warszawa, **Jarosław Kammer** — Gdańsk, **Daniel Maternowski** — Bydgoszcz, **Kazimierz Opoka** — Ruda Śląska, **Zbigniew Ingielewicz** — Słupsk, **Witold Skrzydlewski** — Łódź (H. Skrzydlewska), **Tomasz Salski** — Łódź (Klepsydra), **Piotr Banaczyk** — Stalowa Wola, **Marcin Mysiek** — Brzeg i gospodarz **Jarosław Wydmuch** — Częstochowa.

Opracował: Jarosław Wydmuch



Memento Numer 5/ 2012



Dwumiesięcznik Funeralny

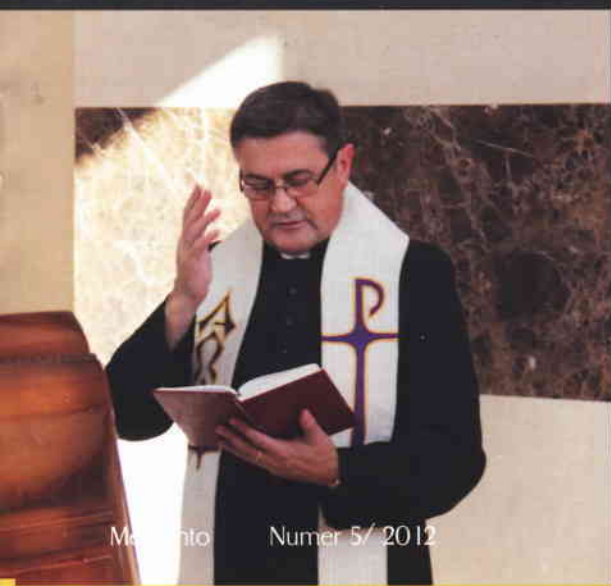
OTWARTO CENTRUM POGRZEBOWE



W piątek 10 października 2012 roku przy ul. Wienieckiej 35 we Włocławku, odbyło się uroczyste otwarcie oraz poświęcenie Centrum Pogrzebowego Zieleni Miejskiej Sp. zo.o. Uczestniczyli w nim przedstawiciele władz miasta, Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego wraz z Prezesem **Franciszkiem Maksymiukiem**, przedstawiciel Biskupa włocławskiego i księży z włocławskich parafii oraz liczne grono zaproszonych gości. Przecięcia wstęgi dokonał Prezes Zarządu Zieleni Miejskiej we Włocławku Pan **Sławomir Sarnowski**. Firma oferuje m.in. całodobowy odbiór zwłok z domów i innych miejsc zgonów, przewóz trumien, urn na terenie całego kraju i Europy, przechowywanie zwłok we własnych chłodniach, obsługę uroczystości pogrzebowych różnych wyznań oraz świeckich na dowolnym cmentarzu w kraju, kondukty pogrzebowe, ekshumacje i spopielianie zwłok.

(RTG)

fot. Studio KAJOT



Komunalny Zakład Pogrzebowy Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Jarosławiu różni się istotnie od dwóch innych firm, świadczących w mieście usługi związane z pochówkiem zmarłych. Przypadła mu rola administratora czterech nekropolii, w tym dwóch o charakterze zabytkowym. Obowiązki zarządcy nie dotyczą tylko prowadzenia ksiąg cmentarnych i map ewidencyjnych kwater, utrzymania czystości czy pobierania należnych opłat komunalnych. Najtrudniejszym zadaniem jest wyznaczanie miejsc spoczynku. Prawda jest taka, że mimo czterech cmentarzy, miejsc na kolejne mogiły brakuje. Władze około 40-tysięcznego miasta są zainteresowane budową nowego cmentarza. Powstały nawet szczegółowe plany, ale na razie nie udało się ich zrealizować z przyczyn obiektywnych. Wciąż brakuje zgody niektórych właścicieli na zbycie działek w rejonie przyszłej nekropolii.

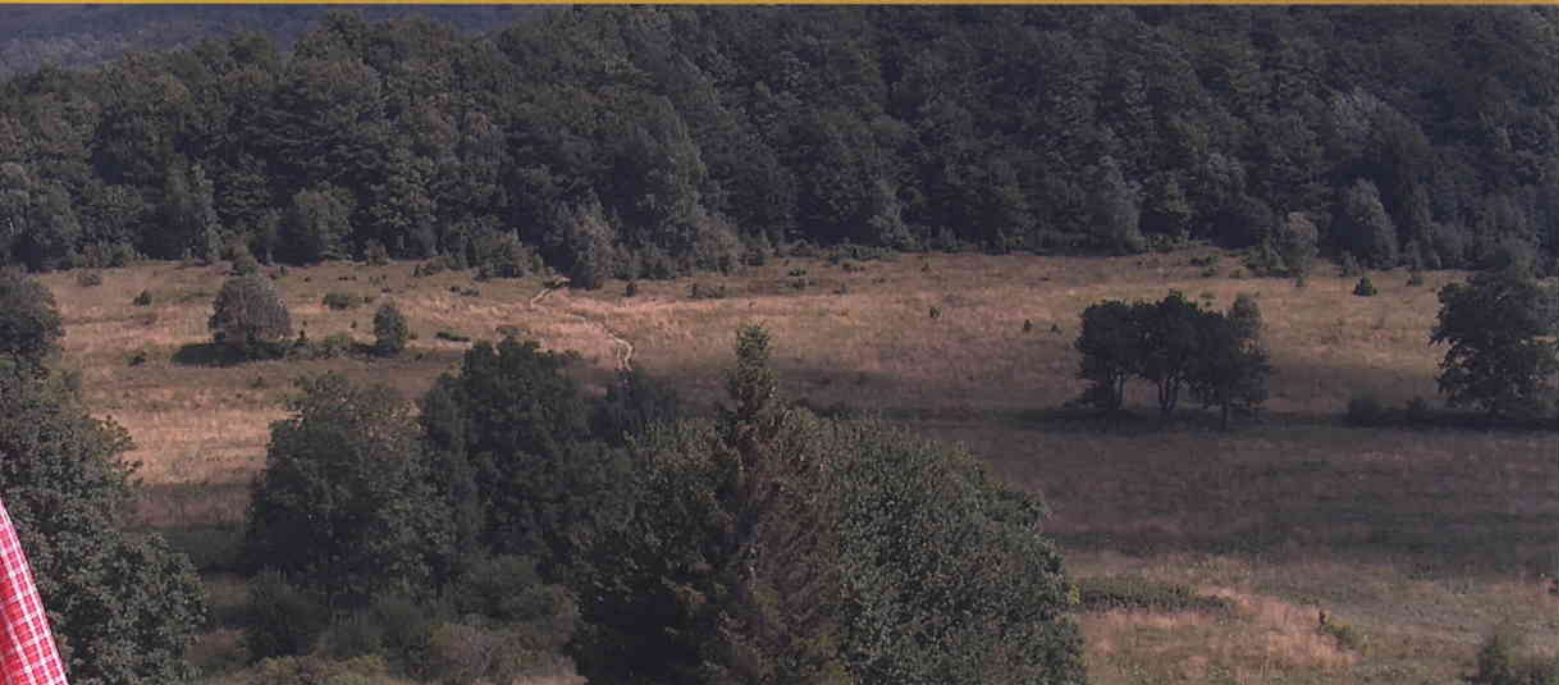
Jarosław posiada cztery miejscy pochówku usytuowane w różnych częściach miasta. Najstarszy, zabytkowy cmentarz o powierzchni 3,7 ha pochodzi z 1784 roku. Jest on praktycznie zamknięty. Niekiedy stosuje się tam dochówki do wspólnych grobowców rodzinnych. Historyczny cmentarz stanowi chlubę miasta. Jest starszy od warszawskich Powązek, wileńskiej Rosy i lwowskiego Łyczakowa. Słynie ponadto z wyjątkowo bogatych, artystycznie wykonanych grobowców i rzeźb. Tworzyli je ci sami mistrzowie kamieniarstwa i kowalstwa, którzy

zdobili kwatery grobowe sławnych rodaków we Lwowie. Zamknięty dla pochówków jest cmentarz żołnierzy austriackich przy ul. Pruchnickiej. Otwarte są natomiast dwa inne miejsca pochówku: cmentarz zwany „nowym” przy ul. Krakowskiej o powierzchni 7 ha oraz komunalny cmentarz Garbarze przy ul. Bocznej Sanowej. Ten drugi jest niewielki, bo zajmuje powierzchnię tylko 0,44 ha i służy głównie mieszkańcom przyległej dzielnicy Garbarze. — Często zgłaszają się do mnie rodziny zainteresowane uzyskaniem miej-

scy albo też zapisami na nową kwaterę rodzinną. Pomimo dobrej znajomości topografii cmentarza i map ewidencyjnych, mam z tym poważne kłopoty. Wolnych miejsc ubywa w zastraszającym tempie. Miastu niezbędna jest budowa nowej nekropolii — informuje **Roman Żurawski**, od 9 lat kierownik Zakładu Pogrzebowego PGKiM.

W grudniu ubiegłego roku na cmentarzu przy ul. Krakowskiej oddane zostało do użytku kolumbarium z 87 podwójnymi niszami na urny z prochami zmarłych. Jednak kremacja zwłok nie





Z TRADYCJAMI. NIE TYLKO POGRZEBY

cieszy się jeszcze zbytnim zainteresowaniem. Na 320 pogrzebów, organizowanych rocznie w Jarosławiu, zaledwie 10 dotyczy pochówków po kremacji.

Zakład kierowany przez Romana Żurawskiego cieszy się w mieście zasłużoną renomą solidnej firmy. Usługi pogrzebowe świadczy od 60 lat i jest do nich bardzo dobrze przygotowany. Ośmioosobowa załoga gotowa jest sprostać każdemu wymaganiu zleceniodawców. Jeśli w niedługim czasie miasto zbuduje nowy cmentarz, pochówki organizowane przez pracow-

ników PGKiM nie nastręczą rodzinom zmarłych żadnych kłopotów. Wszystko odbędzie się jak dotychczas sprawnie i solidnie.

— Mam nadzieję, że problemy z lokalizacją nowej nekropolii szybko zostaną rozwiązane. Sprawą żywo interesuje się zarząd spółki z prezesem Krzysztofem Soplem i jego zastępcą Józefem Bieleckim, z którymi współpraca układa się bardzo dobrze — zapewnia Żurawski. Kierownik Zakładu Pogrzebowego znany jest w Jarosławiu z operatywności i życzliwości wobec klientów. Prywatnie

lubi naturę i każdą wolną chwilę spędza w plenerze. Nie rozstaje się z aparatem fotograficznym i każdą wyprawę utrwala na zdjęciach. Ma ich niemało. Z żoną Ewą i córką Agnieszką chętnie jeżdżą w góry, zwłaszcza w Bieszczady. Zdążyli kilkakrotnie obejść tam wszystkie szczyty. Kontakt z naturą pozwala ładować akumulatory i daje doping do pracy jakże potrzebnej mieszkańcom Jarosławia.

Istvan Grabowski





CERAMICZNE URNY

Urny projektu Bogdana Kosaka zajęły pierwsze miejsce w siódmej edycji prestiżowego konkursu „Śląska Rzecz”. Ekspozaty można było podziwiać na wystawach w Galerii BB w Krakowie i Wrocławiu, Galerii Bibu w Katowicach i w cieszyńskim zamku.

Bogdan Kosak jest absolwentem Średniego Studium Ceramicznego w Katowicach. Zajmuje się projektowaniem porcelany użytkowej i rzeźbą cera-

miczną. Od 1995 roku prowadzi własną modelarnię ceramiczną w Katowicach, a od 2011 w Cieszynie. W latach 1995–2006 kierował modelarnią w Fabryce Porcelana Śląska Sp. z o.o. w Katowicach, w latach 2006 – 2008 był specjalistą do spraw technologii w tej fabryce. Wziął udział w jedenastu wystawach indywidualnych i w około czterdziestu wystawach zbiorowych w kraju i za granicą. Serie ceramicznych urn na prochy „Alpha, Beta, Gamma”, „Modus” jego projektu, produkowane przez Kera-Ce-

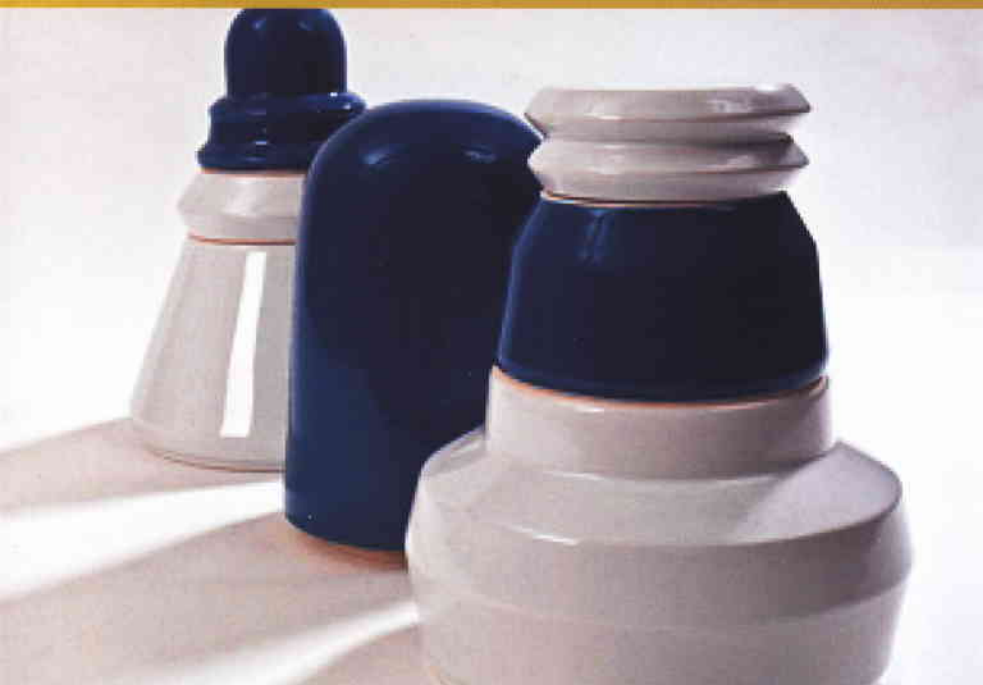
ramika s.c., G.M. Rajzer z Bielska-Białej zajęły pierwsze miejsce w siódmej edycji konkursu „Śląska Rzecz” w kategorii produkt. — Bogdan Kosak miał dobry projekt i przekonał nas, choć to projekt nietypowy, niszowy. Polacy przekonują się do tego typu pomysłów powoli, ale wierzymy, że nam się uda — twierdzi **Marcin Rajzer** z Kera-Ceramika. — Coraz więcej firm, nawet średnich i małych, dostrzega potencjał jaki tkwi w innowacjach i designie. Dzięki temu stają się liderami, bo stawiają na jakość

Laureaci konkursu Śląska Rzecz 2011



Marcin Rajzer z Kera-Ceramika zdobył nagrodę w kategorii produkt





PODBIJAJĄ ŚLĄSK

— mówił Tadeusz Donocik, Prezes Regionalnej Izby Gospodarczej w Katowicach, podczas ogłoszenia wyników konkursu. Proste, ceramiczne formy przeznaczone na prochy zmarłego nie przywodzą na myśl znanych i często krytykowanych urn. Zapewniają łatwe podnoszenie i przenoszenie. Składają się z dwóch części, a ich wnętrze mieści prochy lub standardową, metalową puszkę wymaganą w niektórych krajach. Autor przewidział możliwość pokrywania powierzchni naczyń grafikami. — Pro-

jekt ceramicznych urn na prochy, zrealizowany kilka lat temu, spotkał się z dużym zainteresowaniem publiczności, mediów i osób zawodowo związanych z designem — zaznacza Kosak. — Dzięki wystawom w Cieszynie, Gdyni, Katowicach, Madrycie, Poznaniu i w Warszawie, temat niesłusznie pomijany znalazł się w kręgu publicznego zainteresowania problemami współczesności na płaszczyźnie duchowej i materialnej. Design zaangażowany w rozwiązywanie ważnych problemów

egzystencjalnych, funkcjonalnych i estetycznych, wykorzystujący w tym celu sztukę — rysunek, malarstwo, typografię i grafikę.

Uznanie urn ceramicznych za jeden z najlepiej zaprojektowanych przedmiotów w Polsce w ostatniej dekadzie, wybranych i prezentowanych przez Design Silesia, którego liderem jest Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego oraz wygrana w konkursie Śląska Rzecz 2011, świadczą o pozytywnych zmianach zachodzących w społecznej mentalności. Projekt ma za zadanie uczynienia z przedmiotów funeralnych uniwersalnego, ponadczasowego nośnika tematów omawianych we współczesnej sztuce, poświęconych życiu i śmierci. Ceramiczne urny staną się oprawą dzieł wybranych artystów związanych z Akademią Sztuk Pięknych w Katowicach. Przygotowywana wystawa ma ambicje spowodować powrót sztuki funeralnej na najwyższy poziom artystyczny.

Urny Kosaka są wykonane ze szlachetnej porcelany centymetrowej grubości, materiału odpornego na zmienne warunki atmosferyczne. Można nanosić na nie dowolne wzory metodą sitodruku w temperaturze 830° Celsjusza.

Ryszard Godlewski
Fot. Piotr Chlipalski
www.slaskarzecz.pl

DEWI 

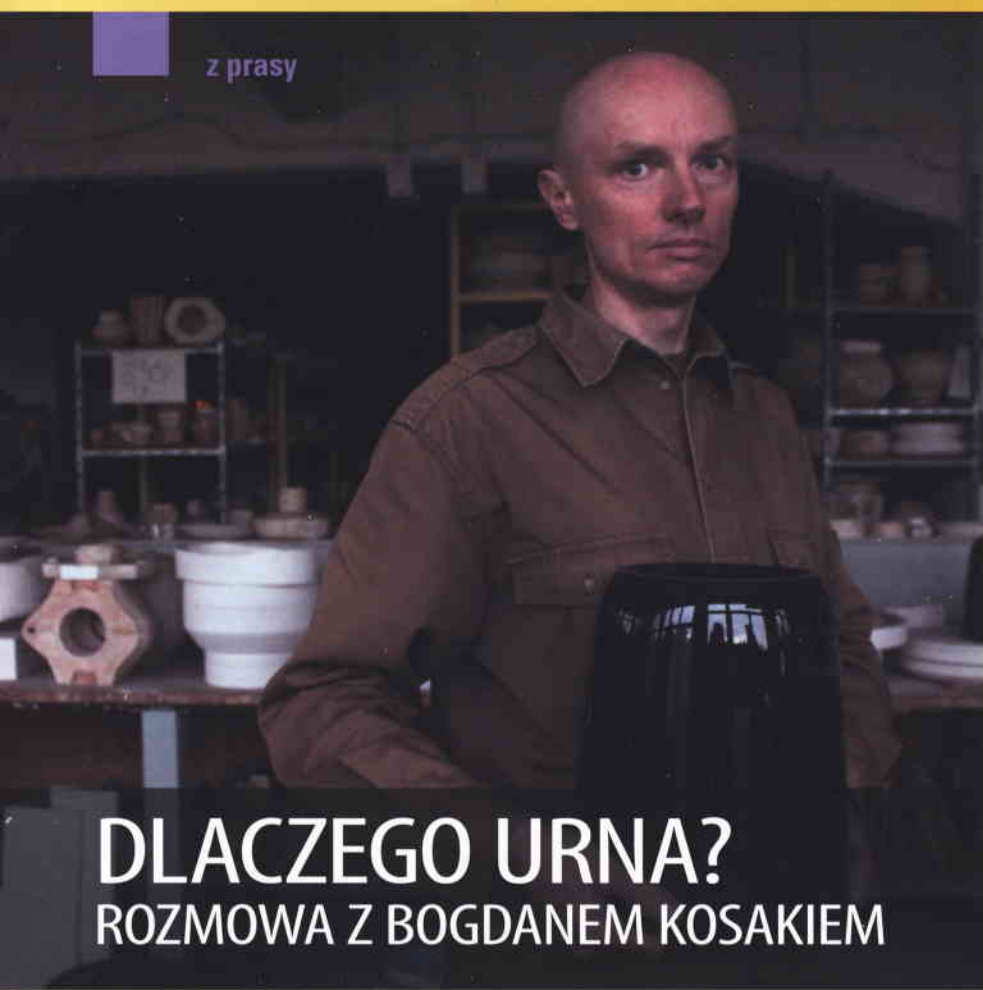
Dostawa w 24 h na terenie kraju

KOMPLEKSOWE ZAOPATRZENIE FIRM POGRZEBOWYCH



SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI A WYŚLEMY CI DARMOWY KATALOG

www.dewi.pl e-mail: dewi@dewi.pl tel. (86) 271-03-60 w godzinach 7:00 - 16:00; fax (86) 271-03-92



DLACZEGO URNA?

ROZMOWA Z BOGDANEM KOSAKIEM

Zaprojektowane przeze mnie urny są odpowiedzią na zapotrzebowanie. Moi stali klienci postawieni przed koniecznością wyboru urny z oferty krematorium czy zakładu pogrzebowego stawali bezradnie przed dylematem. Co wybrać, kiedy wszystko nie spełniało ich wymagań estetycznych. Jednocześnie urna jest dla mnie kolejnym zaprojektowanym naczyniem. W mojej pracy głównie zajmuję się naczyniami, ponieważ naczynie to najbardziej czytelna, rozpoznawalna i uniwersalna forma użytkowa i jak wiemy, ceramiczne naczynia są najstarszymi zabytkami większości rozwiniętych kultur i najczęściej są to urny. Urny produkowane są w dwóch seriach, jednoelementowe i modułowe. Modus – urny modułowe można dowolnie zestawiać z kilku elementów, tworząc bryłę i własny kolorystyczny kod. Jednym z elementów jest naczynie na pamiątki po zmarłym. Modusy

zaprojektowałem również jako naczynia dekoracyjne do wnętrz. Jako naczynie „domowe” z czasem może się stać urną na prochy.

Urny jednoelementowe, Alpha, Beta i Gamma powstały z potrzeby wyciszenia, uspokojenia, odpoczynku od nadmiaru form i znaczeń. Uрна Alpha biała lub niebieska, prosta, oszczędna, ale i niejednoznaczna. Bez kantów i ostrych krawędzi, przyjemna w dotyku – to jest bardzo ważne – ten kształt zachęca, a nawet domaga się dotyku. Staje się przedmiotem kontemplacyjnym, zwłaszcza wersja pozbawiona dodatkowych elementów dekoracyjnych i symboli religijnych. Oszczędne w formie dają jednocześnie, jeżeli takie jest życzenie zamawiającego, możliwość naniesienia dowolnej dekoracji graficznej czy malarskiej, technikami stosowanymi w ceramice.

Dzięki zastosowanym materiałom i wysokiej temperatury wypału

urny odporne są na zmienne warunki atmosferyczne i z powodzeniem mogą być wystawione w ogrodzie. Design jest porządkowaniem otaczającego nas świata.

Oferta przemysłu funeralnego jest różnorodna, jednak w większości stylistyka przedmiotów jakimi się posługuje powinna ulec zmianie i w związku z tym bardzo dużo pracy czeka projektantów. Przedmioty powinny wyrażać nasz szacunek dla drugiego człowieka. Śmierć jako jeden z najważniejszych etapów w naszym życiu wymaga odpowiedniej oprawy, wyrazem tego jest również przedmiot. Uрна spełnia swoją funkcję opakowania na prochy i jest nośnikiem pewnych idei. Idei związanych ze zmianami zachodzącymi we współczesnym świecie, obejmującymi wszystkie dziedziny, również te kojarzone ze śmiercią.

DLACZEGO KREMACJA?

Przed przystąpieniem do pracy nad projektami rozmawiałem z wieloma osobami zdecydowanymi na kremację. Zadanie miałem ułatwione ze względu na dosyć powszechne stosowanie kremacji na Śląsku, zwłaszcza w Cieszynie. Względy finansowe związane z budową i utrzymaniem kilku czy kilkunastu grobów stają się uciążliwe dla rodzin, dlatego wiele z nich decyduje się na wspólne grobowce i ułatwieniem staje się kremacja. Wielkość cmentarzy również jest ograniczona i w przyszłości znalezienie wolnego miejsca na grób będzie problemem. Zachodzące zmiany kulturowe również są nie do uniknięcia, wiele osób deklaruje, a nawet wymaga kremacji po śmierci ze względów estetycznych. Są również tacy, którzy marzą o rozsypaniu własnych prochów w miejscach, z którymi mają związek emocjonalny, sentymentalny. Uważam, że kremacja w przyszłości będzie koniecznością.

Dla MEMENTO : Bogdan Kosak

ODKRYTO CUDOWNY LEK NA DŁUGOWIECZNOŚĆ?

„TO OBIECUJĄCE”

Czy marzenia o długowieczności zostaną spełnione? Jest na to szansa. Wszystko dzięki fulerytowi, który może wydłużyć nasze życie. Badania wykazały, że szczury, którym podawano ten lek żyły dwa razy dłużej. – To obiecujące – powiedział w rozmowie z Onetem prof. Piotr Stępień, oceniając badania.

Fuleryt (inaczej fuleren C60) to cząsteczki węgla zawierające od kilkudziesięciu do kilkuset atomów, wchodzące w skład kryształów molekularnych tworzących odmianę alotropową węgla. Został odkryty w 1985 roku przez amerykańskich chemików-teoretyków, którzy za swoje niezwykle badania dostali Nagrodę Nobla.

Badania na szczurach, którym podawano doustnie rozcieńczony fuleryt, przeprowadzono na Uniwersytecie Paris Sud. Grupa kontrolna utrzymywała normalną dietę – bez C60, druga dostawała jako dodatek do pożywienia czystą oliwę z oliwek, a trzeciej podano jeszcze fuleryt w stężeniu 0,8 mg/ml.

Badania miały na celu sprawdzenie, jak bardzo toksyczny dla naszego organizmu jest ten związek chemiczny. Wyniki były zaskakujące. Okazało się bowiem, że grupa kontrolna żyła 22 miesiące, szczury spożywające oliwę 26 miesięcy, a te, które dostawały dodatkowo fuleryt, aż 42 miesiące!

Badacze doszli do wniosku, że efekt ten spowodowany został przez zmniejszenie

stresu oksydacyjnego, czyli naturalnego braku równowagi pomiędzy działaniem reaktywnych form tlenu, a biologiczną zdolnością do szybkiej detoksykacji reaktywnych produktów pośrednich lub naprawy wyrządzonych szkód, który jest jednym z głównych czynników przy starzeniu się organizmu.

BĘDZIEMY ŻYĆ PONAD 100 LAT?

Okazało się, że fuleryt jest po prostu najpotężniejszym i najdłużej działającym antyoksydantem. Przeciwutleniacze to substancje, które oczyszczają organizm ze szkodliwych cząsteczek zwanych wolnymi rodnikami. Cząsteczki te uwalniane są stale w ludzkich organizmach w wyniku procesów utleniania i redukcji, które mają na celu utrzymanie normalnego funkcjonowania wszystkich narządów wewnętrznych.

W naturalnych warunkach ilość wolnych rodników jest mała, a ich negatywny wpływ na komórki ciała całkowicie zniesiony przez przyjmowanie przeciwutleniaczy z zewnątrz, ze spożywanym pokarmem zawierającym te substancje. Ludzie pod wpływem stresu, spożywający żywność bogatą w konserwanty oraz uzależnieni od używek są bardziej narażeni na produkcję wolnych rodników.

Amerykańscy naukowcy twierdzą, że wzrost antyoksydantów dostarczonych z fulerytem może być kluczowy do zwiększenia długości życia. Ludzie, którzy mają dużą ilość tych przeciwutlenia-

czy, mogą żyć dłużej niż 100 lat.

Węgiel ten normalizuje również procesy nerwowe, wpływa na wymianę neuroprzekaźników, poprawia wydajność oraz odporność na stres. Ponadto ma działanie przeciwzapalne i przeciwhistaminowe. W chwili obecnej trwają badania, które mają na celu wykorzystanie go w leczeniu komórek nowotworowych.

Fullereny odnajdywane w przyrodzie są najprawdopodobniej pochodzenia pozaziemskiego, ponieważ gazy szlachetne uwięzione w ich wnętrzu mają nietypowy stosunek izotopów. Odkryto je w śladowych ilościach w warstwie gliny bogatej w sadzę pochodzącej z okresu kredowego.

WYNIKI BADAŃ SĄ OBIECUJĄCE

Jak mówi Onetowi prof. Piotr Stępień, genetyk z Instytutu Genetyki i Biotechnologii Uniwersytetu Warszawskiego oraz Instytutu Biochemii i Biofizyki Polskiej Akademii Nauk, wyniki przywołanych badań są bardzo obiecujące. Podkreśla jednak, że to, co działa na gryzonie, nie musi się sprawdzać u ludzi.

– To szalenie interesujące dane, ale póki nie zdoła się udowodnić podobnego działania np. u szympanów, to trzeba być niesłychanie ostrożnym w rozbudzaniu nadziei ludzi na dłuższe życie – dodaje.

(Onet, Science Direct)

ZMARŁ FOTOGRAF, KTÓRY ZROBIŁ W AUSCHWITZ 50 TYS. ZDJĘĆ



Wilhelm Brasse, były więzień Auschwitz, fotograf, który wykonywał obozowe zdjęcia więźniów, zmarł we wtorek 23 października w Żywcu w wieku 95 lat — poinformował dr Adam Cyra, historyk z Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau.

Wilhelm Brasse urodził się w 1917 roku. Był wnukiem Austriaka, który pracował w Żywcu jako ogrodnik u arcyksięcia Habsburga. Jego matka była Polką. Ojciec w polskim wojsku walczył z bolszewikami w 1920 roku. Przed wojną Wilhelm Brasse pracował jako fotograf w Katowicach, gdzie nauczył się zawodu w atelier należącym do swej ciotki. Specjalizował się w portretach i zdjęciach legitymacyjnych.

Po wybuchu II wojny światowej odmówił podpisania Volkslisty, co Niemcy proponowali mu ze względu na germańskie pochodzenie. Krótco pracował jako fotograf w Krynicy, a następnie zdecydował się wstąpić do polskiego wojska. Podczas próby przedostania na Węgry został 28 marca 1940 roku zatrzymany przez Niemców. 31 sierpnia 1940 roku trafił do obozu Auschwitz. Otrzymał numer 3444.

W styczniu następnego roku Brasse trafił do tak zwanego Erkennungsdienst, w którym robiono fotografie ewidencyjne więźniom. Jak twierdził, wykonał w tym czasie ponad 50 tysięcy zdjęć. W Auschwitz robił także zdjęcia na potrzeby pseudonaukowych eksperymentów Josefa Mengelego i Eduarda Wirthsa. Brasse pracował w komandzie fotograficznym do stycznia 1945 roku. Po ewakuacji Auschwitz trafił do obozu Mauthausen, a następnie Melk i Ebensee, gdzie 6 maja doczekał się wyzwolenia.

Po wojnie zamieszkał w Żywcu. Próbował wrócić do zawodu fotografa, ale tragiczne wspomnienia obozowe mu to uniemożliwiły. W 2005 roku powstał film „Portrecista” w reżyserii **Ireneusza Dobrowolskiego**, który przedstawia postać Wilhelma Brassego. Był nagradzany na wielu festiwalach. Zmarły spocznie w czwartek na żywieckim cmentarzu.

(źródło Gazeta Wyborcza)



Polskie-Cmentarze.pl

MIEJSCE PAMIĘCI

Za nami szczególnie dzień – Uroczystość Wszystkich Świętych. W polskiej kulturze **Dzień Wszystkich Świętych** jest szczególnie obchodzony. 1 listopada staramy się odwiedzić groby wszystkich bliskich zmarłych. Niestety, często jest to jedyny dzień w roku, kiedy pamiętamy o tych, których nie ma już wśród nas. A o polskich cmentarzach i pochowanych na nich zmarłych powinniśmy pamiętać przez cały rok. Aby uczcić pamięć Naszych Zmarłych, nie musimy nawet wychodzić z domu. A zadbała o to firma amb software Sp. z o.o., która stworzyła niezwykły portal polskie-cmentarze.pl.

Na Polskich-Cmentarzach funkcjonują specjalne **wyszukiwarki Zmarłych**, dzięki którym z łatwością odnajdziemy osoby, pochowane na polskich cmentarzach. Dodatkowo, każdy użytkownik ma możliwość dodania Zmarłego, wspomnienia go w kilku słowach, dodania fotografii, czy zapalenia Wirtualnej Świeczki.

Portal **Polskie-Cmentarze** skupia nekropolie, które znajdują się na terenie Polski. Na stronie odnajdziemy konkretny cmentarz, jego adres, jak również dane kontaktowe do zarządcy. Naszym celem jest zgromadzenie wszystkich, nawet tych najmniejszych, cmentarzy, które znajdują się na terenie naszego kraju. Dlatego też, jeżeli dana nekropolia nie widnieje w bazie **Polskich-Cmentarzy**, każdy użytkownik może ją dodać.

W serwisie znajduje się również ogólnopolska baza firm i zakładów pogrzebowych wraz z opisem usług, które oferują.

Portal polskie-cmentarze, podobnie jak większość stron, stworzonych przez amb software, został wykonany w oparciu o system eZ publish. Jest to nie tylko tradycyjnie pojmowany system zarządzania treścią, ale – przede wszystkim – potężna i elastyczna platforma programistyczna. Przy jej pomocy, można przełożyć dowolny pomysł na sprawnie funkcjonujący, dynamiczny serwis www. System eZ publish doskonale sprawdza się, zarówno przy tworzeniu prostej strony internetowej, przez średniej wielkości serwisów korporacyjnych, jak i rozbudowanych portali internetowych.

Z przyjemnością wykonamy dla Państwa każdy serwis!



ambsoftware
agencja interaktywna

ul. Piękna 22, 65-223 Zielona Góra
tel. +48 68 453 70 40, www.ambsoft.pl
Anna Domina - redaktor portalu Polskie-Cmentarze
e-mail: ad@ambsoft.pl

KREMATORIA W POLSCE

CMENTARZ KOMUNALNY KREMATORIUM W CZĘSTOCHOWIE
42-210 Częstochowa, ul. Radomska 117,

PPU ZIELEŃ sp. z o.o. Gdańsk, Zakład Kremacji
Przy Cmentarzu Centralnym SREBRZYSKO
ul. Srebrniki 14, Wrzeszcz

KREMATORIUM w Głogowie „CREMERING” s.c.
67-210 Głogów, Sikorskiego 64C

KLEPSYDRA sp.j. - KREMATORIUM
94-247 Łódź, ul. Solec 3/5

Firma H. SKRZYDLEWSKA - Usługi Kremacyjne
92-402 Łódź, ul. Zakładowa 4

SPÓŁDZIELNIA PRACY UNIVERSUM - KREMACJA ZWŁOK
61-777 Poznań, ul. Woźna 15A

PARK PAMIĘCI sp. z o.o. - Usługi Kremacyjne i Pogrzebowe
41-707 Ruda Śląska, ul. Krańcowa 5

ZAKŁAD USŁUG KOMUNALNYCH - KREMATORIUM
71-080 Szczecin, ul. Ku Słońcu 125A

ZARZĄD CMENTARZY KOMUNALNYCH
- SPOPIELANIE ZWŁOK na Cmentarzu Komunalnym Północnym
- Wólka Węglowa
01-938 Warszawa, ul. Wóycickiego 14;

ZARZĄD CMENTARZY KOMUNALNYCH we Wrocławiu
- SPOPIELANIE ZWŁOK
50-224 Wrocław ul. Kiełczowska 90
(Cmentarz Komunalny PSIE POLE)

Zakład Pogrzebowy Apokalipsa Anna Czyżak
KREMATORIUM W WYSZKOWIE
07-200 Wyszów, ul. Pułtуска 177

MENTO SP. Z O.O.
ul. Ofiar Katynia 59A, 37-450 Stalowa Wola

ZAKŁAD POGRZEBOWY MYŚLEK MYŚLEK MARCIN
ul. Pępicka 1, 49-318 Skarbimierz

KREMATORIUM AURORA
41-300 Dąbrowa Górnicza, ul. Zaplecze

Zarząd Infrastruktury Miejskiej w Słupsku
ul. Zachodnia, 76-200 Słupsk

FIRMA WALICKI Śląski Dom Pogrzebowy
41-902 Bytom, ul. Piekarska 99

KREMATORIUM PRUSZKÓW
ul. Południowa 22
05-804 Pruszków

Przedsiębiorstwo „ZIELEŃ MIEJSKA” Sp. z o.o.
Czarna Droga 45, 85-220 Bydgoszcz
www.zielenmiejska.pl

RUDZIANIE SĄ PRZECIWNICI

Od kilku miesięcy w Rudzie Śląskiej-Wirku przy ul. Nowary trwa budowa domu pogrzebowego. Czy będzie tu również krematorium? Mieszkańcy protestują.

— Nikt nie zapytał nas o zdanie. Nikt nawet nie powiedział, co tu powstanie. O wszystkim dowiedzieliśmy się przypadkiem — tak budowę drugiego krematorium w Wirku komentuje jego mieszkaniec **Andrzej Michalak**. Sprawa od kilku tygodni bulwersuje rudzian. Okolicznych mieszkańców zaniepokoił komin, który z dnia na dzień pojawił się nad domem pogrzebowym przy ul. Nowary na Wirku. — Nie wiedzieliśmy o co chodzi, więc zaczęliśmy pytać. Okazało się, że przy domu pogrzebowym ma powstać krematorium — mówią mieszkańcy ulicy. — Mamy już jeden obiekt w Kochłowicach. Jest na uboczu. Praktycznie nikomu nie wadzi — dodaje Michalak. Mieszkańcy są oburzeni, bo budynek rzekomego krematorium znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie domów mieszkalnych, a także naprzeciwko

kościół.

— Krematorium to rzecz nietypowa, a w tym przypadku miałoby ono działać niemal w centrum dzielnicy. Rozmowa teraz o nim jest spóźniona, a reakcji mieszkańców można było się spodziewać — komentuje sprawę ksiądz **Andrzej Nowara**, proboszcz parafii pw. św. Wawrzyńca i Antoniego. — Mieszkańców należało spytać o zdanie w momencie, gdy budynek był projektowany, a nie stawiać społeczność lokalną przed faktem dokonanym — dodaje.

W końcu rudzianie uznali, że nie dadzą za wygraną. Wysłali petycję w sprawie krematorium do prezydenta miasta, **Grażyny Dziedzic**. Jak się okazało, ta nic nie wiedziała o planach budowy na Wirku. — Decyzja o zmianie pozwolenia na budowę, czyli zgoda na budowę krematorium, zgodnie z wnioskiem, została wydana przez naczelnika Wydziału Urbanistyki i Architektury w imieniu prezydenta miasta, ale bez wiedzy prezydenta Grażyny Dziedzic — twierdzi **Adam Nowak**, rzecznik prasowy Urzędu Miasta

w Rudzie Śląskiej. — Prezydent Grażyna Dziedzic jest przeciwnikiem budowy kolejnego krematorium w Rudzie Śląskiej — informuje.

Z właścicielem domu pogrzebowego nie udało nam się skontaktować. Sprawa toczy się od dwóch lat. W styczniu 2010 roku Urząd Miasta wydał decyzję o pozwoleniu na budowę inwestycji pod nazwą „Budowa domu pogrzebowego przy ulicy Nowary w Rudzie Śląskiej”. We wrześniu 2011 roku inwestor złożył kolejny wniosek do magistratu. Chodziło o zmianę pozwolenia na budowę „domu pogrzebowego przy ulicy Nowary w Rudzie Śląskiej”, w zakresie adaptacji pomieszczeń pierwszego piętra dla instalacji urządzenia do kremacji zwłok, instalacji gazowej wewnętrznej, instalacji sanitarnych, c.o. itp. Decyzję o zmianie pozwolenia na budowę wydał naczelnik Wydziału Urbanistyki i Architektury. Jak twierdzi rzecznik prasowy UM, wydano ją w imieniu prezydenta miasta, ale bez jej wiedzy. W związku z petycją mieszkańców, w Urzędzie Miasta rozpoczęło się wy-

Namioty pogrzebowe



POWSTANIU KREMATORIUM

jaśnianie sprawy. Okazało się, że naczelnik, podejmując decyzję w sprawie krematorium nie uwzględnił opinii Miejskiej Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej. Tymczasem to w niej

w której powstawała inwestycja. Gdyby uwzględniono uwagi, to konsultacje społeczne byłyby nieuniknione. Konieczna byłaby również zmiana planu zagospodarowania przestrzennego.



zawarto zalecenie zmiany Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego okolicy,

Finał sprawy nie jest jednak przesądzony. Prezydent miasta wystąpiła do wojewody

z wnioskiem o ocenę sytuacji. — Tylko on może unieważnić decyzję podjętą przez naczelnika w imieniu prezydenta miasta — zaznacza Nowak. Sprawą zainteresował się również Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego. Niestety z kierownik PINB nie udało nam się porozmawiać, bo ta przebywała na szkoleniu. Tematem zajęła się także Komisja Infrastruktury i Rozwoju Rady Miasta Ruda Śląska.

We wtorek 24 kwietnia, Prezydent Miasta Grażyna Dziedzic spotkała się z mieszkańcami dzielnicy Wirek i Czarny Las. Na spotkanie przybyła w towarzystwie swojego zastępcy oraz radnych dzielnicy.

— Początkowo właściciel zakładu pogrzebowego otrzymał zgodę na przekwalifikowanie zakładu na krematorium. Jednak widząc, że mieszkańcy są temu przeciwni rozpoczęliśmy rozmowy z inwestorem i wyraził on zgodę na zmianę lokalizacji krematorium — wyjaśniła Dziedzic.

Dziennik Zachodni, Joanna Oreł
fot. Arkadiusz Gola

PRIMA
TECH

AKCESORIA FUNERALNE

PRIMA
TECH



Do każdego zamówienia
powyżej 500 zł stojak
na wieniec
GRATIS!!!

PRIMA-TECH S.C.
ul. Górna 2A
42-262 Poczesna k/Cz-wy



tel./fax/ +48 34 328 51 48
e-mail: primattech@op.pl
www.funeralne.com

Targi Funeralne MEMENTO POZNAŃ NOWOŚCI

CARMEN

1. Chorągiew pogrzebowa

Dekoracja pogrzebu osób młodych. Liturgiczna tkanina żakardowa: kolor ecru, wzór - delikatne ornamenty.

2. Pelerynka dla obsługi

Dekoracja pogrzebu osób młodych. Pelerynka dla obsługi w kolorze białym.

3. Znaczek żałobny na zapinkę

Elegancka satynowa wstążka żałobna. Zapięcie typu pins ułatwia przepięcie z jednego ubrania w drugie.

Obrazki wspomnieniowe

Możliwość wydruku tekstu pamiątkowego na oryginalnych, nowoczesnych wzorach obrazków wspomnieniowych.



1.



2.



3.

CERAMIKA CERLUX

1. Urna ceramiczna Anturuim

Urna ceramiczna zdobiona, z uchwytemi lub bez, wysokość 33cm, pojemność 8l.

2. Urna Ceramiczna Chryzantema

Urna ceramiczna zdobiona, z uchwytemi lub bez, wysokość 23cm, pojemność 3,5l.

3. Urna Ceramiczna Kalina

Urna ceramiczna zdobiona, z uchwytemi lub bez, wysokość 33cm z krzyżem lub 29cm bez, pojemność 3l.

4. Urna Ceramiczna Serce

Urna ceramiczna zdobiona, z miejscem na świeczkę, średnica 23cm, pojemność 1,5l.

5. Urna ceramiczna Konwalia

Urna ceramiczna zdobiona, wysokość 24cm, pojemność 2,5l.

6. Urna Ceramiczna Lilia

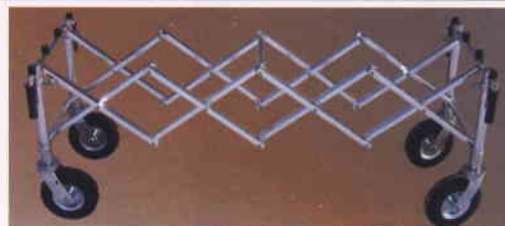
Urna ceramiczna zdobiona z uszami, wysokość 33cm z krzyżem lub 29cm bez, pojemność 3l.



PRIMATECH

Wózek nożycowy pod trumnę

Aluminiowa konstrukcja, wytrzymałe, stalowe ręczki, gumowe (bezdętkowe), grube opony, wytrzymałe łóżyska, koła obrotowe, regulacja wysokości, ozdobne kielichy, hamulce. Ładowność 450 kg, waga 17 kg.



im. Wojciecha Krawczyka 2012

PRODUKTOWE

DIGI CERM

1. Kompletny system do produkcji fotoceramiki
2. Tonery ceramiczne w tym: Nowość Magenta Red oddający efekt realnej czerwieni
3. Papier CALCOPRINT gotowy do wydruku i wypału nie wymagający lakierowania lub laminacji
4. Płytki ceramiczne PŁASKORZEŻBA – efekt 3D
5. Urządzenia do grawerowania dowolnej grafiki oraz liter



HEXEBLAU TOMASZ ZAKRZEWSKI

TXA-140USB marki Monacor

Przenośne urządzenie nagłośnieniowe z mikrofonem bezprzewodowym UHF oraz odtwarzaczem MP-3/USB/SD i wbudowanym akumulatorem.

TXA-800CD marki Monacor

Przenośna kolumnienka do nagłaśniania dużych ceremonii pogrzebowych z mikrofonem bezprzewodowym, wbudowanym odtwarzaczem CD/USB/SD i akumulatorem.

W.U.CH. AUTOMAT

Katafalk chłodniczy

Katafalk wykonany jest z paneli wypełnionych materiałem izolacyjnym. Wewnętrzna powierzchnia katafalku pokryta jest blachą nierdzewną H17, zewnętrzna – blachą ocynkowaną, lakierowana w dwóch kolorach (biała, srebrna) lub w drewnie. Z dwóch stron oraz na górze komory zamontowane jest szkło nisko emisyjne 1:1. W standardzie katafalk wykonywany jest z trzema szybami, ale istnieje możliwość przeszklenia również drzwi. W tym przypadku zamiast zamka dwustronnego montowana jest klamka zatrzaskowa. Wewnątrz katafalku znajduje się wózek zasadniczy i pomocniczy umożliwiające wygodne wsuwanie i wysuwanie trumny.

INTERCAR MODENA

Karawan MB W 212 M400 z gwarancją MERCEDES – BENZ



MELEX A&D TYSZKIEWICZ SP. J.

Pojazd elektryczny karawan, model 379

Pojazd elektryczny karawan z serii N.Car, model 379, jest doskonały do obsługi ceremonii pogrzebowych. Pojazd ma 4,15 m długości, 1,25 m szerokości oraz 1,90 m wysokości, rozstaw osi to 2,80 m. Waga pojazdu: ok. 705 kg bez baterii (8szt. x 6V). Pojazd jest na wysokim zawieszeniu, koła 175R13C. Napęd: silnik elektryczny 5.0 KW AC (48V), pełne oświetlenie 12V. Dystans: 50 km. Podwozie konstrukcji ramowej wykonane ze stali, nadwozie wykonane z tworzywa sztucznego, aluminium oraz stali nierdzewnej. Kolor(y) karoserii do wyboru (RAL paleta), dodatkowa warstwa 'perła'. Haki na wieńce, platforma przystosowana do przewozu trumny. Kabina zamknięta dla dwóch osób. Z tyłu lampy LED, przełącznik szybki-wolny bieg, integrowany zespół wskaźników- wyświetlacz LCD.



MEMINI

Kartonowe urny na prochy

Firma Memini jest producentem kartonowych urn na prochy (do samodzielnego złożenia) w dwóch wzorach: szkatułka i prostopadłościan. Prochy po kremacji wsypane są do worka fizelinowego, który znajduje się w środku urny. Objętość każdej urny to 4,5 litra.



MITKO

Torba transportowa z dystansami

Kółka transportowe

Obciążniki wodne o poj. 15 l

Klamry łączące namioty



PLASTMET

Komplety wyposażenia kaplicy

Komplety wyposażenia kaplicy składający się z krzyża, podstawy do urny, podstaw do kwiatów oraz podstaw do świeczników.



POLSKIE CENTRUM BALSAMACJI I TANATOLOGII

1. Absorbent Super Assorb

Najlepszy produkt do zabezpieczenia zwłok przed wyciekami, pochłania 120 krotność własnej objętości.

2. Profesjonalny zestaw do Kosmetyki pośmiertnej ESENTIAL

Walizka z najbardziej niezbędnymi produktami do wykonania profesjonalnej kosmetyki pośmiertnej makijażu.

3. Eliminatory zapachów EVOLA

Doskonały środek do eliminowania nieprzyjemnych zapachów powstających podczas rozkładu zwłok.

4. Perfumy dla zmarłych SCAT

Perfumy z aplikatorem o intensywnym zapachu neutralizują nieprzyjemną woń szybko i skutecznie.

5. Narzędzia do sekcji zwłok

Zestawy narzędzi do wykonywania sekcji zwłok, jak i pojedynczy asortyment.



PILATO

Mercedes Benz Vito

Wszechstronny, funkcjonalny furgon, wyposażony w akcesoria i mechanizmy najnowszej produkcji.

Cinque Posti

Flagowy produkt firmy Pilato w odświeżonej wersji, z okazji 50 rocznicy jej powstania.

Toska

Samochód pogrzebowy zachwycający swą środkowo-europejską gracją, nadający się do przewozu jednej lub dwóch skrzyń.



TUSOFT SYSTEMY INFORMATYCZNE

JEŻELI PORZUKAJEŚ OPROGRAMOWANIA DO SWOJEJ FIRMY... **FUNERAL SYSTEM**

FUNERAL SYSTEM BESTRUOWANY JEST WYKAZEM DO POTRZEB I SPECYFIKI BRANŻY FUNKERALNEJ. WYBORA NA WYKAZIE W DZIŚNIEJ BRANŻY FIRMY, BEZ WYKAZU NA JEJ WIEKOWE DZIAŁALNOŚĆ, PRZEWODZENIE DZIAŁALNOŚCI. PROGRAM ZAPERA NAWIĘZET POZIOM OBSŁUGI KLIENTA, A TAKŻE KONTROLUJE ZDARZENIA ZACHODZĄCE W FIRME POGRZEBOWEJ. W NADWYKIE POZAJĘCIA SIĘ KLIENTA W FIRME, DO PROGRAMU WNIOSŁA NA WYKAZIE DANY PRZEWODZENIE DO OBSŁUGI FUNKERALNEJ. DZIEKI TOW NIEJEN W KONTAKCIE ZARZĄDZANIE KAPLIC POGRZEBOWYCH, ZWALICH, ZŁOŻENIOWYCH KREKAWANYCH PRZEWODZENIE I USTAWIENIE.

Funeral System

Zapewnia bezpieczeństwo pracy i danych, ułatwia pracę zapewniając najwyższy poziom obsługi klienta zgodny z aktualnymi rozporządzeniami oraz uchwałami, za pomocą jednego kliknięcia pozwala wydrukować niezbędne dokumenty (wniosek pogrzebowy do zus, krus, mswia i wbe, kosztorys zlecenia, upoważnienia, pełnomocnictwa, oświadczenia, zezwolenie na kremację), umożliwia szybkie i łatwe fakturowanie, dostosowane do potrzeb branży pogrzebowej (faktura + specyfikacja pogrzebowa), zarządzanie magazynem towarów, tworzenie harmonogram pogrzebu oraz zarządzanie zasobami firmy, zarządzanie prosektozium zakładu pogrzebowego, rezerwację kaplic pogrzebowych i karawanów, drukowanie klepsydr i podziękowań.

100-000-000-000000

WWW.TUSOFT.COM.PL

TEL: 71 75 12 122
FAX: 71 75 12 124
TEL: 71 75 12 125

VITABRI

Namiot VITABRI V2

Dzięki zaawansowanym rozwiązaniom technologicznym pozwala rozciągnąć swoją konstrukcję w niecałe 30 sekund do powierzchni 25m². Namiot V2 jako jedyny namiot na świecie posiada wysięgniki gazowe znajdujące się w nogach, które same podnoszą namiot bez użycia siły. Dwie osoby wystarczą do rozłożenia konstrukcji, która nie ma zdejmowanego dachu, co stanowi nowość dla konstrukcji o takiej przestrzoności.



ZAKŁAD KOMPOZYTÓW SP. Z O.O. BELLA

Samochód pogrzebowy Mercedes-Benz VF211 BELLA

Samochód pogrzebowy BELLA Classic na bazie MB VF211 kombi, 2-drzwiowy, 2-osobowy. Klasyczna linia zabudowy z laminatów poliestrowych. Szyby panoramiczne gięte w dwóch płaszczyznach, oświetlenie wnętrza typu LED, kompletne urządzenie do załadunku i transportu trumny, wentylacja i klimatyzacja przestrzeni ładunkowej, schowek boczny w karoserii, lakiery metaliczne i perłowe. Bogate wyposażenie dodatkowe.



FUNERAL SYSTEM TO :

OBSŁUGA POGRZEBU	DOKUMENTACJA POGRZEBOWA	PROSEKTORIUM
FAKTUROWANIE	MAGAZYN	KLEPSYDRY
HARMONOGRAM POGRZEBU	REZERWACJA KAPLICY I KARAWANU	RAPORTY

DŁACZEGO WŁAŚNIE PROGRAM FUNERAL SYSTEM ? :

- ZAPEWNIĄ BEZPIECZEŃSTWO PRACY I DANYCH
- UŁATWIA PRACĘ, ZAPEWNIĄC NAJWYŻSZY POZIOM OBSŁUGI KLIENTA
- ZGODNY Z AKTUALNYMI ROZPORZĄDZENIAMI ORAZ UCHWAŁAMI
- ZA POMOCĄ JEDNEGO KLIKNIĘCIA POZWALA WYDRUKOWAĆ NIEZBĘDNE DOKUMENTY
[WNIOSEK POGRZEBOWY DO ZUS, KRUS, MSWIA I WBE, KOSZTORYS ZLECENIA, UPWAŻNIENIA, PEŁNOMOCNICTWA, OŚWIADCZENIA, ZEZWOLENIE NA KREMACJĘ]
- UMOŻLIWIA SZYBKE I ŁATWE FAKTUROWANIE, DOSTOSOWANE DO POTRZEB BRANŻY POGRZEBOWEJ (FAKTURA + SPECYFIKACJA POGRZEBOWA)
- UMOŻLIWIA ZARZĄDZANIE MAGAZYNEM TOWARÓW
- UMOŻLIWIA TWORZENIE HARMONOGRAMU POGRZEBU ORAZ ZARZĄDZANIE ZASOBAMI FIRMY
- UMOŻLIWIA ZARZĄDZANIE PROSEKTORIUM ZAKŁADU POGRZEBOWEGO
- UMOŻLIWIA REZERWACJĘ KAPLIC POGRZEBOWYCH I KARAWANÓW
- DRUKOWANIE KLEPSYDR I PODZIĘKOWAŃ

FUNERAL SYSTEM: ZOSTAŁ ZAPROJEKTOWANY TAK, ABY BYŁ ŁATWY W UŻYTIU, BEZ ZBĘDNEGO KLIKANIA MYŚKA, ATRAKCYJNY WIZUALNIE I WYDAJNY. ZAPEWNIAMY WSPARCIE W POSTACI LEKCJI WIDEO DOŁĄCZONYCH DO KAŻDEGO PROGRAMU ORAZ TELEFONICZNY DZIAŁ POMOCY.

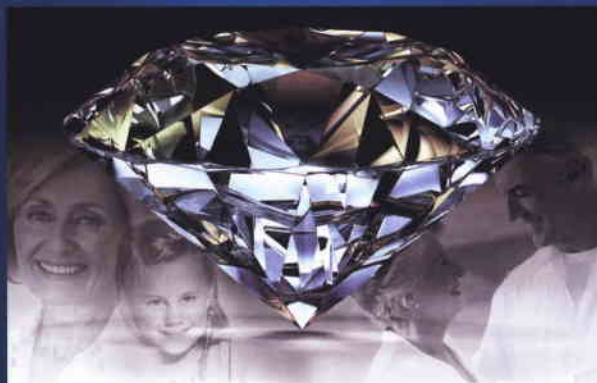


DIAMENT PAMIĘCI

NAJWSPANIALSZE WSPOMNIENIA ZAKŁĘTE W KLEJNOCIE

OFERTA DIAMENTÓW PAMIĘCI
SKIEROWANA JEST DO ZAKŁADÓW
POGRZEBOWYCH, KTÓRE PRAGNĄ
IŚĆ Z DUCHEM CZASU, ROZUMIEJĄ
ZMIANY ORAZ STAŁE POSZERZAJĄCE
SIĘ PREFERENCJE KLIENTÓW
I CHCĄ SIĘ DO NICH ADAPTOWAĆ.
TO DOBRE ROZWIĄZANIE DLA
TYCH ZAKŁADÓW, KTÓRE CHCĄ
AKTYWNI WSPÓŁTWORZYĆ RYNEK
FUNERALNY W POLSCE.

USŁUGA, KTÓRA ODGRYWA CORAZ
WIĘKSZĄ ROLĘ NA ŚWIATOWYM
RYNKU FUNERALNYM, DOSTĘPNA
JEST I W POLSCE.



TO COŚ WYJĄTKOWEGO I NIEZWYKŁEGO.
TO KLEJNOT JEDYNY W SWOIM RODZAJU.
NIEPOWTARZALNY - DOSŁOWNIE I W PRZENOŚNI.
TO METODA NA ZACHOWANIE CZĄSTKI TWOICH
BLISKICH W NAJTRWAŁSZYM I NAJCENNIJSZYM
KRYSTALE NA ZIEMI - DIAMENCIE

CO OZNACZA WSPÓŁPRACA
Z NAMI?

- MOŻLIWOŚĆ DODATKOWEGO
WYSOKIEGO DOCHODU
- WYRÓŻNIENIE SIĘ NA TLE
KONKURENCJI
- PRESTIŻ
- NOWOCZESNOŚĆ
- POSZERZENIE OFERTY
- POSTĘPOWE I OTWARTE
PODEJŚCIE DO KLIENTA

OFERTA DLA PARTNERÓW:

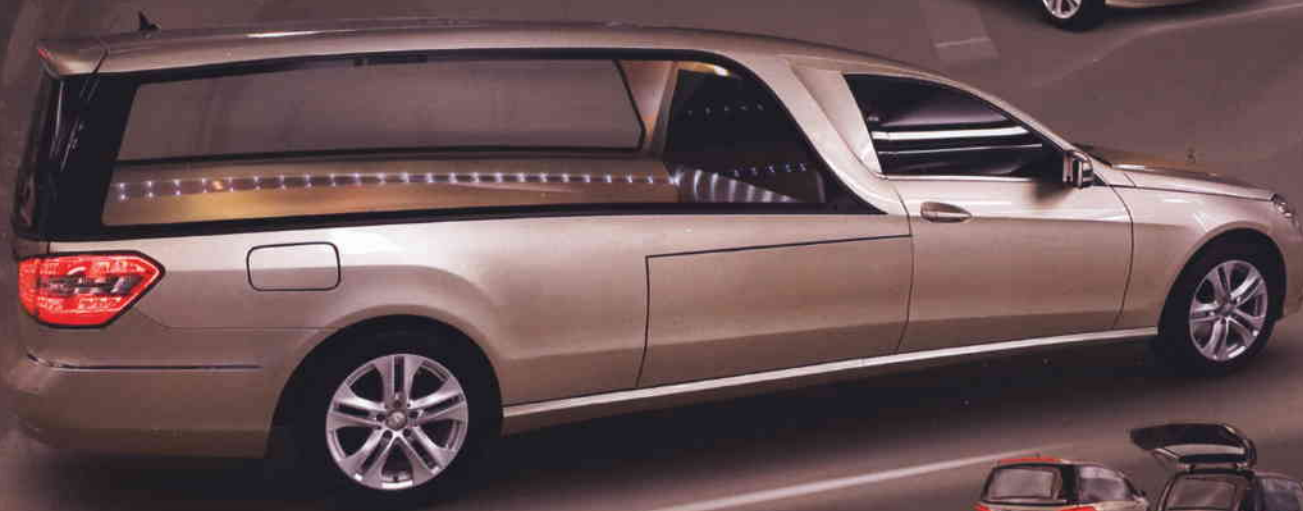
ZOBACZ: WWW.DIAMENTPAMIECI.PL

ZADZWOŃ: +48 22 448 64 16

NAPISZ: INFO@DIAMENTPAMIECI.PL

NIEMIECKA PRECYZJA HISPANISKI TEMPERAMENT

ENEEXIS



Indusauto Hernández
Cami El Salt, S/N
46815 La Llosa De Ranes
Valencia, Hiszpania
Tel. 0034 96 223 60 00
www.indusauto.es

Bartłomiej Kupisek
Przedstawiciel INDUSAUTO w Polsce
ul. Sienna 38b/1, 95-200 Pabianice
Tel. 506 155 499
www.autokarawany.com



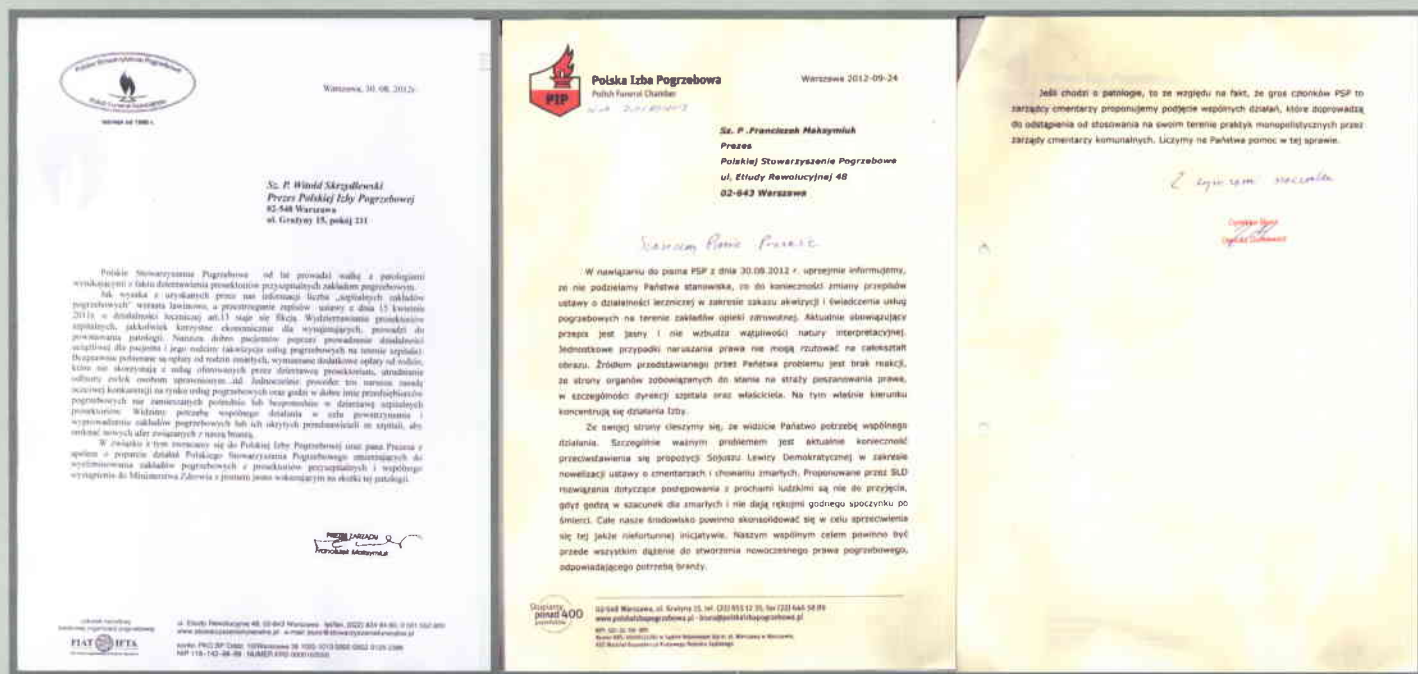
NIE BĘDZIE WSPÓLNYCH DZIAŁAŃ W SPRAWIE PATOLOGII

W związku z doniesieniami medialnymi, na temat nieprawidłowości panujących w przyszpitalnych prosektoriach (temat poruszony w poprzednim numerze MEMENTO, po emisji programu Polsat Interwencja i artykułach pojawiających się na pierwszych stronach wielu polskich gazet) Prezes Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego **Franciszek Maksymiuk** zwrócił się pisemnie do Prezesa Polskiej Izby Pogrzebowej **Witolda Skrzydlewskiego** z prośbą o podjęcie wspólnych działań, w celu zapobieżenia szerzeniu się patologii, które za sprawą pewnej

grupy ludzi przynoszą złą sławę wielu przedsiębiorcom branży pogrzebowej. Po miesiącu Izba przesłała odpowiedź, opatrzona podpisem **Dariusza Dutkiewicza**, w którym stara się nie dostrzegać w nagłośnionym na całą Polskę skandalu, problemu z którym należało by wspólnie się zmierzyć. Zamiast tego, a może w celu zmarginalizowania naszej propozycji, sugerowane są nam działania, w związku z projektem SLD w sprawie zmiany prawa pogrzebowego. Jest to co najmniej dziwne i niezrozumiałe, gdyż Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe od dawna czyni starania by dostosować wciąż obowiąz-

ujące prawo do panujących obecnie realiów, na łamach dwumiesięcznika MEMENTO opublikowało w poprzednim numerze zarówno sam projekt, jak i obszerną opinię na ten temat autorstwa **Mariana Kolczyńskiego**, która jest zarazem stanowiskiem PSP. W piśmie Izba wytyka, że członkowie PSP będący zarządcami cmentarzy stosują monopolistyczne praktyki na swoim regionie, nie wskazując jednak nikogo z imienia. Widocznie izba ma ukryty interes, aby nie poprzeć nas w wyprowadzeniu prosektoriów ze szpitali.

W załączeniu kopie obu pism.



Carmen.lublin.pl
KOMPLEKSOWE
ZAOPATRZENIE
FIRM POGRZEBOWYCH

CARMEN SP.J. UL. CHOINY 7 20-816 LUBLIN Tel. 81/ 742 94 41



KTO ZAROBIL NA SMOLEŃSKU?

W październiku w programie Superwizjaer TVN wyemitowano dokument autorstwa Piotra Lidka i Marcina Mamonia: „Kto zarobił na ofiarach katastrofy smoleńskiej”. Burzę rozpetęły słowa Witolda Skrzydlewskiego z Łodzi, prezesa Polskiej Izby Pogrzebowej, który zadeklarował w dniu tragedii narodowej, że wszystkie pogrzeby członkowie Izby wyprawią za darmo.

Tak jednak się nie stało. Pomimo wielkich gestów, ze strony włoskiego producenta trumien, przedsiębiorcy pogrzebowi naliczali sobie marże na towar, brali pieniądze za usługi, których nie wykonali.— Dostałem telefon od niewielkiej firmy z Polski, która potrzebowała natychmiast sto identycznych trumien — twierdzi **Massimiliano Ronzat**, przedstawiciel na Polskę firmy Ferrari, producenta trumien, w których zostały pochowane ofiary tragedii smoleńskiej. — Firma Ferrari chcąc uczestniczyć w ciężkich chwilach, jakie w tym czasie Polska przeżywała zdecydowała się na gest, nie pobierając opłat za transport towaru do Polski. Trumny

zostały oddane za kwotę, którą określiliśmy jako nasz „drugi gest”.

Jak zaznacza przedstawiciel Ferrari, w Polsce na magazynach było w tym czasie ok 600–800 takich trumien. Sprowadzenie ciał z Moskwy i zakup trumien Inspektorat Wsparcia Sił Zbrojnych

ła budżet państwa prawie 260 tys. zł. Jednak jak ustalili reporterzy TVN, ciała do trumny wkładali polscy żołnierze z Opola, zaś transportu trumien z Włoch za darmo podjęła się firma Ferrari. Podany przez inne zakłady pogrzebowe, dostarczające trumny wojsku, koszt ich

nabycia to średnio ok. 800 zł za sztukę. Ferrari sprzedawała je warszawskiej firmie najprawdopodobniej za dużo niższą cenę. W dniu katastrofy smoleńskiej Witold Skrzydlewski z Łodzi zwrócił się do rządu z propozycją zorganizowania przez Polską Izbę Pogrzebową pogrzebów ofiar za darmo. Oferta została jednak odrzucona.

— Polska Izba Pogrzebowa ma swoje osoby i część tych osób była, zdaniem policji, powiązana ze sprawami, które toczyły się w Łodzi. Największą aferą związaną z łódzkimi przedsiębiorstwami pogrzebowymi była tzw. afera „łowców skór” — skomentował ofertę Polskiej Izby Pogrzebowej **Michał Boni**. — Minister Administra-

cji i cyfryzacji — Otrzymaliśmy z policji sygnały, że oferować to mogą osoby kontrowersyjne, związane z trudnymi sprawami pogrzebowymi z Łodzi.

(źródło TVN, Gazeta Wyborcza)



w Bydgoszczy zlecił firmie S.O.S. w Warszawie. Za każdą zapłacono po 2850 zł. Zakład pogrzebowy otrzymał także pieniądze za transport trumien do Polski, złożenie do nich ciał i hermetyczne zalutowanie ich w Rosji. Całość kosztowa-

Funeralna Instytucja Szkoleniowa

Polskie Centrum Balsamacji i Tanatoplastyki Adam Ragiel



SZKOLENIA FUNERALNE:

KOSMETYKA POŚMIERTNA, CZASOWA KONSERWACJA ZWŁOK, BALSAMACJA, SEKCJA ZWŁOK, REKONSTRUKCJA ZWŁOK, ZASADY I TECHNIKI DEZYNFEKCJI FUNERALNEJ





PRAWO DO GROBU W ŚWIETLE WŁASNOŚCI GRUNTU

Opinia Mariana Kolczyńskiego

je grobów; grób ziemny bez nagrobka, grób ziemny z nagrobkiem, grób murowany wielomiejscowy, nisze w kolumbariach. Problemy te chcę przedstawić w świetle umowy o pochowanie.

UMOWA O POCHOWANIE A WŁAŚCIWIE UMOWA O UDOSTĘPNIENIU MIEJSCA POD GRÓB

Niniejszy artykuł jest niejako kontynuacją artykułu poprzedniego (Co w nowej ustawie MEMENTO Nr 4/2012). Zawiera bowiem postulaty do nowej ustawy, ale jest też próbą rozwiązania problemów istniejących w codziennej praktyce i w obecnych przepisach, jak dotąd nie rozwiązanych. Pogląd, że każdy cmentarz jest czyjąś własnością już prezentowałem i przyjmuję za właściwy. Właściciele posiadają nie tylko budynki, budowle, instalacje, urządzenia, drogi, przejścia czy ogrodzenie, ale także grunt, na którym urządzane są różnego rodzaju groby, czyli cały cmentarz. Właścicielem cmentarza komunalnego jest gmina, a właścicielem cmentarza wyznaniowego właściciel władza kościelna. Działające na cmentarzach zarządy, działają z upoważnienia właściciela i działają w imieniu i na rzecz właściciela. Podejmowane przez zarządców czy administratorów cmentarzy decyzje obciążają właściciela. Zarządca czy administrator może się po latach zmienić, a podjęte przez niego decyzje pozostają przy właścicielu. Chodzi mi tu głównie o decyzje o udostępnianiu miejsc pod różnego rodzaju groby. Chcę tu przedstawić rozważania w sprawie możliwości ponownego wykorzystania miejsc przez właściciela gruntu cmentarnego pod nowe groby w przyszłości. Chcę omówić cztery rodza-

Wszyscy chyba już uznają, że pochowanie zwłok osoby zmarłej następuje na podstawie umowy o pochowanie. Jest to cywilnoprawna ustna umowa o pochowanie, która w świetle przepisów kodeksu cywilnego zawiera na jest poprzez fakty dokonane, poprzez przyjęcie i pochowanie zwłok na cmentarzu. Z tej umowy, jak z każdej innej umowy cywilnej, wynikają wzajemne prawa i obowiązki. Część tych wzajemnych praw i obowiązków na pewno określana jest w momencie zawierania umowy, a część z nich wynika z obowiązujących przepisów prawa. Ponieważ jest to umowa ustna, to określone ustnie prawa i obowiązki trudne są potem do udokumentowania, czyli należy przyjąć, że nie istnieją (chyba, że zostały gdzieś zapisane) i opierać się należy na prawach i obowiązkach zapisanych we właściwych przepisach.

Umowa o pochowanie z racji tej, że jest umową ustną, jest do końca niesprecyzowaną i można uznać, że obejmuje bardzo szeroki zakres uregulowań, a w razie potrzeby można jej przypisywać kolejne aktualnie pojawiające się nowe kwestie, co wywołuje coraz to nowe spory. Jednym ze składników tej umowy jest miejsce pochowania i rodzaj grobu. Grób może być wykonany tylko na cmentarzu i może to być grób ziemny, murowany, urnowy czy też grób jako

nisza w kolumbarium czy nisza w katakumbach. Zanim jednak nastąpi pochówek to najpierw musi być wykonany grób, a wcześniej musi być ustalone miejsce pod grób. Miejsce na gruncie, który jest czyjąś własnością. Jedną ze stron przyszłej umowy o pochowanie czyli działający w imieniu i na rzecz właściciela zarządca czy administrator cmentarza wskazuje miejsce, określa jego lokalizację (nr kwatery, nr rzędu, nr grobu) i określa warunki na jakich gotów jest to miejsce udostępnić drugiej stronie umowy i w jakim celu. Można powiedzieć, że właściciel gruntu, który do tej pory mógł w pełni tym gruntem władać, gotów jest to władanie przekazać krewnym zmarłego na określonych warunkach.

GRÓB ZIEMNY BEZ NAGROBKA

W przypadku grobu ziemnego właściciel cmentarza wyraża zgodę na udostępnienie miejsca pod wykonanie grobu ziemnego za określoną opłatą i na czas określony. Wynosi on 20 lat. Właściciel cmentarza wyraża jednocześnie zgodę na to, że jeśli po 20-tu latach druga strona (krewny zmarłego) wyrazi wolę przedłużenia tego czasu na następne 20 lat i dalsze okresy 20-to letnie, to on wyrazi na to zgodę pod warunkiem wniesienia kolejnej opłaty. Można powiedzieć, że jeśli po upływie terminu ważności opłaty nie zostanie uiszczona kolejna, to będzie oznaczało, że dalej nikt grobem nie chce się już opiekować i umowa o udostępnienie miejsca pod grób wygasa z mocy prawa i miejsce „wraca” pod władanie właściciela cmentarza, a ten będzie mógł je wykorzystać do nowego pochówku. Jeśli druga strona czyli krewny zmar-

tego te warunki zaakceptuje i je spełni (zapłaci) to w tym momencie zostaje zawarta umowa o udostępnienie miejsca pod grób. Choć jest to umowa ustna, to jednak pewne postanowienia są tu oczywiste, bo wynikają z ustawy (o cmentarzach...). Właściciel tego kawałka gruntu rezygnuje z wykonywania części swoich właścicielskich uprawnień rezygnując z prawa władania tym kawałkiem gruntu i przekazuje to prawo władania drugiej stronie czyli krewnym zmarłego. Krewny zmarłego uzyskuje (po zawarciu umowy o udostępnienie miejsca pod grób) prawo władania tym kawałkiem gruntu (który w dalszym ciągu jest własnością właściciela cmentarza) i może przystąpić do wykonywania swojego prawa władania czyli może wykonać (wykopać) grób, a następnie pochować w nim swojego zmarłego krewnego, a potem może grobem się opiekować i nim dalej władać. Właściciel gruntu jest tu posiadaczem samodzielnym, a krewny zmarłego (a właściwie wszyscy krewni wymienieni w art. 10 ust. 1 ustawy) staje się posiadaczem zależnym. Zakres tego posiadania i władania jednoznacznie określają przepisy KC (art. 336 i nast.). Umowa o udostępnieniu miejsca pod grób nie jest umową o przekazaniu gruntu (jako rzeczy w rozumieniu przepisów KC) lecz umową o przekazaniu prawa władania miejscem na gruncie.

Umowa o udostępnieniu miejsca pod grób zawarta jest na czas określony, czyli 20 lat. Umowa może być przedłużona na kolejne okresy 20-letnie. Z przepisów (z ustawy) wynika, że z inicjatywą przedłużenia umowy powinni wystąpić krewni zmarłego. Mogą oni dowolnie umowę przedłużać, przy czym muszą spełnić określony warunek, ponieść opłatę jak za pochowanie. Właściciel cmentarza musi na to wyrażać zgodę. Jeśli jednak nadejdzie taki moment, że po upływie kolejnych 20-tu lat nie dojdzie do przedłużenia umowy, wygasa ona z mocy prawa. Właściciel

cmentarza odzyskuje prawo władania miejscem i może nim ponownie rozporządzać według własnej woli.

Miejsce to właściciel cmentarza może udostępnić komuś innemu w celu wykonania nowego grobu i pochowania w nim kogoś innego. Przedtem oczywiście grób trzeba zlikwidować, a zwłoki przenieść w miejsce wskazane przez zarząd cmentarza. To ma być miejsce pod grób, a nie grób.

Ponowne wykorzystanie przez właściciela cmentarza miejsca udostępnionego pod grób ziemny bez nagrobka jest dokładnie uregulowane w obowiązujących obecnie przepisach tj. w ustawie o cmentarzach i chowaniu zmarłych i w przepisach wykonawczych na podstawie tej ustawy wydanych. Jest to powszechnie stosowana praktyka. Gorzej jest z innymi rodzajami grobów.

GRÓB ZIEMNY Z NAGROBKIEM

Opisana powyżej możliwość ponownego wykorzystania miejsca grzebalnego nie jest możliwa w przypadku, gdy na grobie ziemnym zostanie postawiony nagrobek. Fakt postawienia nagrobka zmienia istniejący faktycznie stan prawny. Postawienie nagrobka następuje za zgodą właściciela gruntu. Stawiany nagrobek na ogół musi spełniać określone wymogi i warunki, na które obie strony muszą wyrazić zgodę. Dochodzi więc do zawarcia umowy o postawienie nagrobka. To też jest umowa ustna. Warunki zawarcia tej umowy są znane i akceptowane na początku w momencie zatwierdzania projektu nagrobka. Natomiast jakieś późniejsze prawa i obowiązki nie są określane w ogóle. Przede wszystkim nie jest określony okres, przez który nagrobek może na tym grobie stać. Miejsce pod grób udostępnione jest na czas określony, a nagrobek może na tym miejscu stać przez czas nieokreślony. To poważny błąd. Właściciel cmentarza go gruntu przeznacza kawałek swojej

własności na miejsce pod grób na czas określony i jednocześnie wyraża zgodę na to, aby ktoś kto jest właścicielem nagrobka postawił go na tym miejscu na czas nieokreślony. To dość kuriozalne. Dlatego później po latach kiedy umowa o udostępnieniu miejsca pod grób nie jest przedłużana i przestaje istnieć, a miejsce wraca pod władanie właściciela cmentarza, jego ponowne wykorzystanie jest problematyczne przez stojący nagrobek, którego nie można naruszyć bez zgody jego właściciela. Dlatego właścicielom cmentarzy i działającym w ich imieniu zarządcom i administratorom proponuję i od tego momentu będę mocno propagować zawieranie pisemnych umów o postawienie nagrobka. W takiej umowie pisemnej powinny bezwzględnie znaleźć się postanowienia co do losów nagrobka kiedy przestanie istnieć umowa o udostępnieniu miejsca pod grób. Kiedy wygasną prawa do miejsca pod grób, to równocześnie powinny wygasnąć prawa do dalszego istnienia w tym miejscu nagrobka. Jeśli właściciel cmentarza lub jego pełnomocny zarządca obecnie nie zawiera umów o postawienie nagrobka, to sprawę można uregulować prosto i „od ręki”. Wystarczy w sposób jasny i wyraźny określić swoją wolę. To może być odpowiednia adnotacja na rachunku, na piśmie wyrażającym zgodę na postawienie nagrobka, czy na jakimkolwiek innym dokumencie, który otrzymuje krewny zmarłego chcący postawić nagrobek i będący jednocześnie jego właścicielem. Wystarczy aby z tego zapisu wyraźnie wynikało, że nagrobek może na grobie stać tak długo jak długo ważna jest opłata za grób, czyli tak długo jak długo ważna jest umowa o udostępnieniu miejsca pod grób. Z zapisu tego powinno również wynikać jaki ma być los nagrobka wtedy gdy wygasną prawa do miejsca pod grób. Po wygaśnięciu praw do miejsca pod grób właściciel nagrobka powinien go zdemontować i zabrać, a jeśli tego nie uczyni to upo-

ważnia właściciela cmentarza (zarządcę lub administratora) do rozporządzenia nagrobkiem według własnego uznania. Dopiero wtedy kiedy zgodnie z prawem „zniknie” nagrobek, miejsce pod grób będzie mogło być wykorzystane ponownie. O potrzebie uregulowania, na samym początku, późniejszych losów nagrobka pisze także (choć tematu nie zgłębia) Pan Stanisław Rudnicki w swojej książce „Prawo Do Grobu”.

GRÓB MUROWANY WIELOMIEJSCOWY

Możliwość ponownego wykorzystania miejsca przeznaczonego pod grób murowany wielomiejscowy jest jeszcze trudniejsza niż w przypadku miejsca pod grób ziemny z nagrobkiem. Tu także można mówić o zawarciu umowy o udostępnieniu miejsca pod grób, ale tu warunków jest więcej i właściwie brak umowy pisemnej i poprzestanie na umowie ustnej powoduje w przyszłości ogromne komplikacje. Poprzez poprzestanie na umowie ustnej właściciel cmentarnego gruntu wyraża zgodę na warunki określone w ustawie. Tam jednak groby murowane potraktowane są „po macoszemu” i są niedookreślone. Brak jest na tyle precyzyjnych uregulowań, które umożliwiłyby właścicielowi cmentarza ponowne wykorzystanie swojej własności w sytuacji kiedy grób nie ma już żadnych opiekunów i nie ma już żadnych krewnych. Jest to przede wszystkim postulat do ustawodawcy, aby wreszcie zechciał tę sprawę uregulować. Nie może być przecież tak, że właściciel cmentarnego gruntu za to, że kiedyś wyraził zgodę na to, żeby ktoś (krewny zmarłego, ale także „za życia”) wykonał własnym kosztem grób i pozabawił tym samym „na wieki” właściciela cmentarnego gruntu możliwości odzyskania prawa władania swoją własnością w sytuacji kiedy prawa drugiej strony już nie istnieją. Właściciel gruntu

ma być za to „na wieki” ukarany? Na cmentarzach jest wiele starych zaniebanych i opuszczonych grobów murowanych, które nie mają już swoich opiekunów i do których nie przyznają się już żadni krewni, a właściciele cmentarzy nie mogą ich ponownie wykorzystać, bo nie ma odpowiednich przepisów. Pytanie jest jednak takie: czy wobec braku odpowiednich uregulowań prawnych właściciele cmentarzy są bezradni? Wydaje mi się, że nie. Myślę, że nie zostaną posądzony o zachęcanie do postępowania niezgodnego z obowiązującym prawem, jeśli wyrażę pogląd, że właściciele cmentarzy (poprzez swoich zarządców) sami mogą zadbać o swoją własność w sposób spójny w tym wypadku z interesem społecznym i z zasadami sprawiedliwości społecznej. Zarządcy cmentarzy (działający w imieniu właścicieli) powinni zawierać pisemne umowy o udostępnieniu miejsca pod wykonanie grobu murowanego i zawierać w niej warunki wynikające z zastosowania tej samej zasady jaka obowiązuje przy grobach ziemnych, dokładnie przeciw opisanych w obowiązujących obecnie przepisach. Umowa o udostępnieniu miejsca pod grób murowany powinna być zawierana na czas określony (np. na 50 lat) z możliwością jej przedłużenia na następne okresy, ale tak, aby to z inicjatywą jej przedłużenia występowali krewni zmarłego. Zarządca cmentarza wiedziałby wtedy, że istnieją jeszcze krewni, którzy chcą się grobem opiekować i chcą aby grób dalej istniał i gotowi są oczywiście do wnoszenia kolejnych okresowych opłat. Zastosowanie tej samej zasady jak przy grobach ziemnych umożliwiłoby zorientowanie się w kwestii możliwości ponownego wykorzystania miejsca do urządzenia nowego grobu. Czy nowy grób na tym miejscu urządzany byłby z wykorzystaniem dotychczasowej budowli to już inna kwestia. Oddzielną kwestią jest też możliwość występowania z roszczenia-

mi w sprawach majątkowych, które na zasadach ogólnych powinno być zawsze możliwe.

Powszechnie obowiązującą zasadą jest dziś takie postępowanie, że zarządca cmentarza (pamiętamy, że ciągle działający w imieniu i na rzecz właściciela cmentarza) wyraża zgodę (zawiera umowę) na wymurowanie grobu przez krewnych zmarłego. Prawa majątkowe do wymurowanej budowli przypisane są do tego kto poniósł koszty jej wykonania czyli do krewnego osoby zmarłej. Osoba, która poniosła koszty wymurowania grobu jest „właścicielem” praw majątkowych. Sytuacja jest podobna jak przy grobie ziemnym z nagrobkiem. Na gruncie, który jest własnością właściciela cmentarza postawiona została wartość materialna. O ile jednak poprzednio nagrobek został postawiony na wykonanym już grobie i w razie czego nagrobek można zdemontować bez naruszania grobu, to teraz sam grób został wykonany jako pewna wartość majątkowa. Elementy majątkowe grobu zostały trwale połączone z gruntem i rozdzielić tego nie można.

Grób wymurować mogą krewni zmarłego na własny koszt i wtedy jest oczywiste, że posiadają prawa majątkowe do tego materialnego elementu grobu. Czasem bywa tak, że to właściciel cmentarza wymurował grób i później pobrał opłatę będącą ekwiwalentem poniesionych kosztów co oznacza, że wraz z zainkasowaną opłatą przenosi prawa majątkowe. Nie różni się to niczym od sytuacji poprzedniej, gdyż jest obojętne, czy to krewny zmarłego zadbał o wymurowanie i zapłacił, czy też grób wymurował kto inny, a krewny zmarłego prawa majątkowe kupił.

Chciałbym ciągle trzymać się tej samej zasady co na początku. Właściciel cmentarza udostępnia kawałek własnego gruntu pod grób za określoną opłatą i na czas określony. Czas ten może być przedłużany (co 20, a może co 50 lat), ale

zawsze na wniosek krewnych zmarłego (zmarłych), po wniesieniu kolejnej opłaty. Zastosowanie tej zasady informowałoby właściciela cmentarza, czy są jeszcze krewni zmarłego i czy grób ma dalej istnieć, czy też nie ma już krewnych, nikt się grobem nie opiekuje i grób, a właściwie miejsce można ponownie wykorzystać. W tym wypadku jest to miejsce z wykonanym (wymurowanym) grobem, ale przecież to wymurowanie można zawsze rozebrać, albo też wykorzystać po uregulowaniu spraw majątkowych. Jeśli oczywiście ktoś zgłaszałby roszczenia.

W oparciu o obecne przepisy powyższe rozwiązanie nie jest praktykowane, ale moim zdaniem nie jest ono sprzeczne z przepisami. Gdyby właściciel cmentarza zawarł umowę o udostępnieniu miejsca pod grób murowany i w umowie tej zawarł postanowienia, że udostępni miejsce na lat 50 z możliwością przedłużania na kolejne okresy 50-cio letnie za opłatą, a po wygaśnięciu ostatniej opłaty miejsce wraca pod władanie właściciela, przy czym wymurowany grób zostanie rozebrany lub po ewentualnym uregulowaniu roszczeń majątkowych wykorzystany, to moim zdaniem takie rozwiązanie nie jest sprzeczne z przepisami prawa. Takie podejście rozwiązywałoby jednak problem ponownego wykorzystania miejsc pod groby teraz murowane, ale nie rozwiązuje problemu grobów już wymurowanych.

Jest jeszcze inna propozycja, która wymurowanych już grobów nie rozwiązuje, ale problemy z przyszłymi grobami murowanymi rozwiązać może. Mogłoby być przecież tak, że to właściciel cmentarza poniosł koszty wymurowania grobu i pozostawił przy sobie prawa majątkowe, a krewnym zmarłego udostępnił tylko znajdującą się wewnątrz wymurowanego grobu przestrzeń umożliwiającą umieszczenie w niej trumny (czy trumien) ze zwłokami. Udostępnienie tej przestrzeni grobowej nastąpiłoby na podstawie umowy pisemnej.

W umowie tej strony zawarłyby postanowienia, że właściciel cmentarza (i grobu) udostępni miejsce w grobie na czas określony z możliwością jego przedłużania po wnoszeniu kolejnych opłat. Podobnie jak poprzednio termin wygaśnięcia ostatniej opłaty oznaczałby moment, w którym umowa wygasa, bo nie ma już krewnych, którzy chcą się zmarłym opiekować i miejsce wraca pod władanie właściciela. Oczywiście jest tu jeszcze kwestia zwłok pozostających w grobie, ale rozwiązanie może być podobne jak przy grobach ziemnych. Powyższy pogląd w odniesieniu do grobów murowanych jest dość rewolucyjny, ale za chwilę przy kolumbariach wyjawia się w dwóch nasob.

NISZE W KOLUMBARIACH

Nisze w kolumbariach to nowy rodzaj grobów, o których „nie śniło się” twórcom ciągle jeszcze obowiązujących przepisów „stworzonych” w 1932 roku (bo przecież ustawa z 1959 r. choć wiele razy nowelizowana – kosmetycznie raczej – jest „kalką” ustawy z 1932r.). Obecnie obowiązująca treść ustawy za- uważa istnienie kolumbariów, ale o zasadach ich udostępniania nie mówi nic. Kolumbarium to zwarta budowla wielu grobów przeznaczonych do umieszczania urn z prochami osób zmarłych. Kolumbarium niewątpliwie własnym kosztem wykonał właściciel cmentarza i jako podmiot, który poniósł koszty jego wykonania (wymurowania) posiada prawa materialne do całego kolumbarium jak i wszystkich wykonanych w nim nisz. Jak na razie jest to jedyny sposób wykonywania nisz. Nie jest przecież tak, że każdy przyszły „użytkownik” niszy buduje ją sam.

Właściciel całej budowli kolumbaryjnej przed rozpoczęciem udostępniania nisz do pochówków powinien się zastanowić, na jakich zasadach chce niszę udo-

stępniać. Czy chce niszę „sprzedawać” czy „wynajmować”. Daleki jestem od porównywania grobów (nisz) z mieszkaniami, ale pewna prawna analogia się tu nasuwa. Mieszkania w budynku wielorodzinnym jego właściciel może sprzedawać jako własnościowe lub wynajmować jako lokatorskie. Podobnie może być z grobami murowanymi. Widziałem niedawno cmentarz, na którym w jednym szeregu wymurowano chyba kilkadziesiąt stykających się ze sobą grobów. Prawa majątkowe do poszczególnych grobów miały różne osoby, ale moim zdaniem prawa majątkowe do tego szeregu mógłby mieć właściciel cmentarza. Wybór sposobu udostępniania nisz w kolumbariach jest decydujący dla całej przyszłej sytuacji prawnej.

Jestem zwolennikiem wynajmowania nisz. Właściciel kolumbaryjnej budowli powinien zawierać pisemne umowy o udostępnieniu niszy na czas określony za opłatą, z możliwością przedłużenia tego okresu po wnoszeniu kolejnych opłat, a upływ terminu ważności ostatniej opłaty oznaczałby powrót prawa władania niszą do właściciela, który mógłby ją ponownie wykorzystać do nowego pochówku.

Podobna sytuacja może wystąpić przy udostępnianiu nisz katakumbowych. Niszę można sprzedać lub wynająć. Wszystko zależy od tego, jaka była wola stron na początku i czy ta wola została w jasny sposób określona. Czy to była umowa pisemna (tak jest najlepiej), czy to była adnotacja na rachunku lub zapis w księgach cmentarnych. Wola wyrażona na początku nie może być potem zmieniana.

Marian Kolczyński
kolczynski@op.pl
tel. 695403872

Wraz z Jackiem Kaczmarskim i Zbigniewem Łapińskim, Gintrowski w latach 70. powołał zespół, który do utworu katalońskiego barda Lluisa Llach'a stworzył „Mury”. Utwór, ze słynnymi słowami: „wyrwij murom zęby krat! Zerwij kajdany, połam bat! A mury runą, runą, runą! I pogrzebią stary świat!”, stał się nieformalnym hymnem Solidarności.

Dla Przemysława Gintrowskiego i Jacka Kaczmarskiego wolność była wartością nadrzędną. „Wyrażaliśmy to w naszej twórczości, także w czasie strajków w Stoczni Gdańskiej w 1980 r.” — mówił w wywiadzie dla PAP w 2005 r. Gintrowski. „Kiedy śpiewaliśmy, że nikt nikogo zniewalać nie może, to chodziło właśnie o to” — podkreślał Gintrowski, który wraz z Jackiem Kaczmarskim koncertował w latach 1980-1981 w całej Polsce. „W samej Stoczni — jak np. Maciej Pietrzyk — nie byliśmy, lecz w sprawie strajków byliśmy bardzo zaangażowani. Kiedy rozpoczęły się sierpniowe wydarzenia, myśleliśmy, że to już koniec komunizmu w kraju” — mówił.

Przemysław Gintrowski urodził się w Stargardzie Szczecińskim w 1951 roku, ale przez całe życie związany był z Warszawą: tu skończył szkołę średnią, uczelnię, a także komponował i pracował. Już w liceum był współorganizatorem Harcerskiej Rozgłośni Muzycznej.

W 1968 r. założył zespół muzyczny Między Niebem a Ziemią. Grupa początkowo wykonywała kompozycje The Doors, Rolling Stones, Animals, Procol Harum, a później własne z tekstami polskich poetów. Pierwszy większy publiczny występ Gintrowski przeżył w 1976 roku na przeglądzie piosenki studenckiej w warszawskiej Riwierze; przedstawił wówczas utwór „Epitafium dla Sergiusza Jesienina” i zdobył pierwszą nagrodę.

W 1979 roku z Jackiem Kaczmarskim i Zbigniewem Łapińskim powołał trio, które przygotowało program poetycki „Mury”. Tytułowa piosenka stała

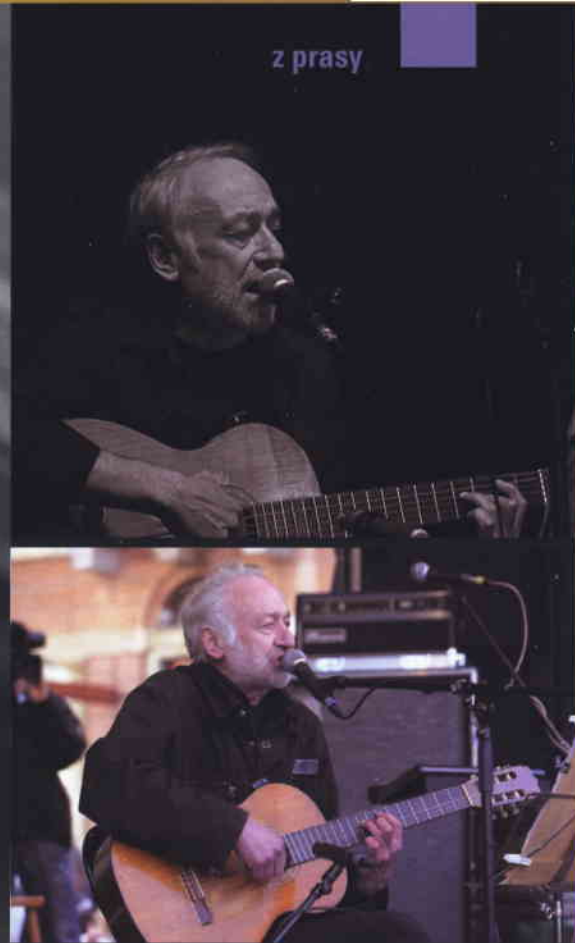
Pieśniarz, kompozytor, nauczyciel muzyki Przemysław Gintrowski zmarł w sobotę 20 października. Miał 61 lat — poinformowała oficjalna strona internetowa artysty. Był współtwórcą „Murów”, nieformalnego hymnu Solidarności.

ZMARŁ PRZEMYSŁAW GINTROWSKI

się nieformalnym hymnem Solidarności i symbolem walki z komunizmem. W 1980 powstał kolejny wspólny program tria — „Raj”. Rok później Gintrowski z Kaczmarskim zdobyli II nagrodę w konkursie kabaretowym za „Epitafium dla Włodzimierza Wysockiego” w Opolu, a także nagrodę na wrocławskim Przeglądzie Piosenki Aktorskiej. Wtedy też artyści pojechali do Francji na tournée. Gintrowski i Łapiński wrócili do Polski. Z powodu wprowadzenia stanu wojennego nie mogli kontynuować trasy z Kaczmarskim; odmówiono im paszportów. Kaczmarski pozostał na emigracji do 1990 roku.

W stanie wojennym Gintrowski był ak-

tywnym uczestnikiem drugiego obiegu kultury. Koncertował w domach, kościołach, w Muzeum Archidiecezji Warszawskiej. Uważał, że wprowadzony w grudniu 1981 roku stan wojenny w Polsce „przypieczętował początek końca komunizmu w naszym kraju”. „Gdyby stanu wojennego nie było, to tak naprawdę nie wiadomo jak potoczyłyby się losy naszego kraju” — mówił w udzielonym w 2006 r. PAP wywiadzie. „Stan wojenny spowodował, że nawet ci Polacy, którzy mieli jakąś resztkę zaufania, ci, którzy jeszcze wierzyli w ten ustrój — przejrzeliby wtedy na oczy. Dlatego ośmielam się twierdzić, że to był początek końca komunizmu, choć



tych końców można się doszukiwać także w innych momentach naszej historii” — mówił artysta.

Jak wspominał w rozmowie z PAP, 12 grudnia 1981 był w Poznaniu, tam razem z kilkoma innymi polskimi muzykami brał udział w koncercie pt. „Niechciane teksty PRL-u”. „Koncert był zaplanowany na sobotę i niedzielę, 12 i 13 grudnia. 13-go rano do mojego pokoju w hotelu przybiegł organizator i powiedział, żebym włączył telewizor. Zobaczyłem obrazek, który chyba wszyscy mamy przed oczami do dzisiaj — zamiast porannego programu dla dzieci, w telewizji przemawiał generał Jaruzelski” — wspominał Gintrowski.

Drugi dzień koncertu został odwołany. Na poznańskim dworcu okazało się, że nie kursują pociągi, oprócz jednego. „Jeden pociąg musiał przejechać, bo był to najważniejszy pociąg w PRL-u, relacji Berlin-Moskwa. W związku z tym, że żadne inne pociągi nie jeździły, to panował w nim potworny ścisk, ale było dość wesoło, bo my — pasażerowie, nie do końca rozumieliśmy co się stało” — opowiadał muzyk. — Wesoło było tylko do Ursusa — tam zrozumieliśmy, co się tak naprawdę stało — zobaczyliśmy czołgi, transportery opancerzone, wojsko itd. Podobny obrazek zastaliśmy na dworcu w Warszawie” — podkreślił Gintrowski. Stworzył muzykę filmową m.in. do

„Człowieka z żelaza” Andrzeja Wajdy, „Matki Królów” Janusza Zaorskiego, serialu komediowego Stanisława Barei „Zmiennicy” czy filmu „Tato” Macieja Ślesickiego oraz innych filmów i spektakli teatralnych. Znakomicie interpretował poezję. Śpiewał do tekstów Zbigniewa Herberta, Jacka Kaczmarskiego, Tadeusza Nowaka. W 2008 r. ukazała się płyta CD pt. „Tren” z utworami Przemysława Gintrowskiego skomponowanymi do tekstów Zbigniewa Herberta. Album, który został wydany z okazji ustanowienia roku 2008 Rokiem Zbigniewa Herberta, zawiera 15 utworów m.in. „Wilki”, „Achilles. Pentezylea”, „Kaligula”, „Nike, która się waha”, „Pan Cogito o cnocie”, „Pieśń o bębnie” i „Tren Fontynbrasa”. Przemysław Gintrowski był także wykładowcą muzyki filmowej w Warszawskiej Szkole Filmowej. W 2006 r. prezydent Lech Kaczyński odznaczył Gintrowskiego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

(PAP)

Magazin Funerar

Revista profesioniștilor din domeniul funeral din România



„Magazin Funerar” jest jedynym rumuńskim wydawnictwem, wspierającym rozwój i dojrzewanie rynku produktów i usług branży funeralnej w Rumunii.

- Spraw, aby Twoja firma była widoczna wśród rumuńskich przedsiębiorców branży pogrzebowej!
- Kupuj, sprzedawaj, pozyskuj nowych partnerów - rozwijaj swój biznes!
- Rumunia jest 29-cio milionowym krajem z podobnymi tradycjami pogrzebowymi.
- Reklamując swoją firmę w „Magazin Funerar” zyskujesz niepowtarzalną okazję na przedstawienie swojej firmy, produktów, czy usług ponad 600 przedsiębiorcom związanym z branżą funeralną: potencjalnym partnerom, klientom lub dostawcom.



MAGAZIN FUNERAR

Sylwester Stępiń
+48 513 273 572
+48 422 275 985
sylwester@magazinfunerar.ro

Kompleksowe rozwiązania do kremacji

Kalfrisa, producent instalacji kremacyjnych oraz JML FUNERIS, wyłączny przedstawiciel na rynek polski, czeski i słowacki, serdecznie zapraszają wszystkich zainteresowanych do odwiedzenia naszego stoiska na targach

MEMENTO w Poznaniu (30.11–2.12.2012)

oraz

SLOVAK FUNERAL w Trenczynie (8–10.11.2012)

JM LABUS sp. z o.o.
ul. Grabowa 2, 40-172 Katowice, Polska
e-mail: info@jml-funeris.com
tel.: +48 322580934, +48 323535486, +48 327202135
fax: +48 327202136



KALFRISA
ENERGÍA Y MEDIO AMBIENTE

NAJLEPSZE ROZWIĄZANIE W NIE NAJLEPSZYCH CZASACH



FIAT SCUDO KARAWAN POGRZEBOWY Z ZABUDOWĄ FIRMY BAUTEX JUŻ OD 63 000 ZŁ

- SILNIKI EURO 5 O MOCY OD 90 KM DO 163 KM
- ZABUDOWA FIRMY BAUTEX – OD 2 DO 5 MIEJSC SIEDZĄCYCH
- KOLORY: SREBRNY, SZARY, GRAFITOWY, ŻŁOTY ORAZ CZARNY

MÓWIMY O KONKRETACH

LEASING JUŻ OD 936 ZŁ • WPLATA WŁASNA TYLKO 20%



FGA LEASING

www.fiatprofessional.pl



Prezentowany samochód stanowi jedynie ilustrację. Podana cena netto dotyczy wersji Scudo 1.6 Multijet 90 KM (272,4L6.0) Furgon z zabudową firmy Bautex. Podana kwota 936 zł to miesięczna rata leasingowa netto skalkulowana dla Scudo 272,4L6.0 Leasing w FGA Leasing: okres 48 miesięcy, wpłata własna 20%, wykup gwarantowany przez dealera 27%, suma czynszów leasingowych (bez wykupu) 89,82%. Oferta obowiązuje do 31.12.2012. Promocja skierowana jest do przedsiębiorców. Liczba samochodów w promocji ograniczona. Fiat Scudo Furgon: emisja CO₂ od 179 do 186 g/km; zużycie paliwa w cyklu mieszanym od 6,8 do 7,1 l/100 km. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji znajdują się na stronie www.fiatprofessional.pl